

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 12 (460) • Wrocław, 11.12.2023 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

4 Badanie GUS

5 Opór wobec stanu wojennego

8 Świąteczne życzenia Przewodniczącego

10 Ochrona działaczy związkowych

Boże Narodzenie 2023



Odmówili wstępu na teren zakładu



Bogusław Jurgielewicz składa projekt stanowiska.

Posiedzenie Zarządu Regionu w dniu 22 listopada br. poświęcone było m.in. sytuacji w dwóch dolnośląskich firmach Simoldes Plásticos Polska (bezprawne działania zarządu wobec oddziałowej organizacji) i Eberspacher Climate Control Systems, gdzie odmówiono związkowemu prawnikowi (pełnomocnikowi komisji zakładowej) wstępu na teren spółki. ZR podjął w tych kwestiach stanowiska.

Ponadto działacze omówili sytuację w branżach. Członkowie prezydium ZR przedstawili prace Regionu w ostatnim czasie (G. Makul) oraz tematy podejmowane na posiedzeniu Komisji Krajowej (P. Majchrzak). Zarząd Regionu podjął uchwałę, w której wyraził zgodę na połączenie MOZ NSZZ „Solidarność” Volvo z „S” ETO Magnetic. MR



Członkowie ZR na listopadowym posiedzeniu.

Czas podsumowań

Związkowcy z Sanepidu podsumowali rok podczas spotkania w siedzibie Zarządu Regionu. Danuta Liskowiak, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych Województwa Dolnośląskiego złożyła z okazji nadchodzących świąt życzenia członkom Solidarności.



Danuta Liskowiak wita zaproszonych gości

Podczas piątkowego (1 grudnia) spotkania zebranych, za ich działalność, dziękowali także przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso, wojewódzka inspektor dyrektorka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu mgr inż. Małgorzata Sienkiewicz oraz dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Paweł Wróblewski.

- Za ofiarną pracę w czasie pandemii wielu dziękowało lekarzom i pielęgniarkom, ale także wam należą się wielkie podziękowania - mówił m.in. Kazimierz Kimso. Lider dolnośląskiej Solidarności przypomniał lata współpracy z obecną przewodniczącą Danutą

Liskowiak w sprawach dla Sanepidu najważniejszych – podwyżki płac i zmianę struktury organizacyjnej tej służby.

Młodzi związkowcy (w większości panie) mogli oprócz podsumowania tegorocznych dokonania wysłuchać krótkich wspomnień osób, które tworzyły Solidarność w Sanepidzie. Mówiła o tym m.in. Teresa Tenerowicz, przywołując m.in. okres stanu wojennego. Również Krzysztof Tenerowicz, członek Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ

„Solidarność” wspominał o dramatycznych wydarzeniach (rewizje SB w mieszkaniu oraz w pracy).

MR



Uczestnicy spotkania oplatkowego.

Wigilia bez handlu

Wigilia Bożego Narodzenia, która w tym roku przypada w niedzielę, będzie dniem wolnym od pracy w handlu. Pracownicy będą ją jednak musieli odrobić 10 grudnia. To najważniejsze zapisy nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, którą 4 grudnia 2023 r. podpisał prezydent Andrzej Duda.

- Dobrze, że ta sprawa została uregulowana. Pracownicy handlu zasługują na to, żeby móc spędzić Wigilię z najbliższymi, a nie w pracy. 24 grudnia w sklepach i tak nie ma klientów, nawet jeśli jest to dzień powszedni - komentuje Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

„Czasu na zrobienie zakupów jest wystarczająco dużo”

Nowelizacja podpisana przez Prezydenta zakłada, że w tym roku oraz w latach przyszłych, w których Wigilia Bożego Narodzenia przypadać będzie w niedzielę, sklepy 24 grudnia będą zamknięte. Natomiast niedzielami handlowymi w grudniu będą 10 i 17 dzień tego miesiąca. W latach, w których Wigilia przypada w inne niż niedziela dni tygodnia, sklepy będą z kolei czynne w dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie.



FOT. ARCH.

zakładał przesunięcie niedzieli handlowej w tym roku na 10 grudnia, jednak czas pracy sklepów w tym dniu miał być skrócony do godz. 14.00. - Ten zapis w rządowym projekcie był oczywiście bardziej korzystny dla pracowników i szkoda że został odrzucony. My jednak od początku staliśmy na stanowisku, że odrabianie Wigilii w inną niedzielę w ogóle nie ma żadnego uzasadnienia. Sieci handlowe wydłużają w okresie przedświątecznym godziny otwarcia swoich sklepów od poniedziałku do soboty. Są one czynne od bladego świtu do późnej nocy. Naprawdę czasu na zrobienie zakupów jest wystarczająco dużo - podkreśla szef handlowej Solidarności.

W okresie przedświątecznym szczególnie widoczny staje się również problem niedoboru pracowników, z którym branża boryka się od wielu lat. - Obowiązkom, które kiedyś wykonywały 2-3 osoby obecnie musi podjąć jeden pracownik. Niskie wynagrodzenia i złe warunki pracy sprawiają, że sieci handlowe nie są w stanie pozyskać chętnych do pracy - wskazuje Alfred Bujara.

Najtrudniejszy miesiąc

Jak tłumaczy Alfred Bujara, grudzień jest najtrudniejszym miesiącem dla osób zatrudnionych w handlu. Wzmógł się ruch w sklepach oraz zwiększony asortyment są dodatkowym obciążeniem dla pracowników. - Ten wysiłek z reguły nie jest w żaden sposób dodatkowo wynagradzany przez pracodawców - dodaje przewodniczący.

W okresie przedświątecznym szczególnie widoczny staje się również problem niedoboru pracowników, z którym branża boryka się od wielu lat. - Obowiązkom, które kiedyś wykonywały 2-3 osoby obecnie musi podjąć jeden pracownik. Niskie wynagrodzenia i złe warunki pracy sprawiają, że sieci handlowe nie są w stanie pozyskać chętnych do pracy - wskazuje Alfred Bujara.

Źródło:

NSZZ „S” Region Śląsko-Dąbrowski / tysol.pl

NSZZ „Solidarność” – Związek przyszłości

Rozpoczynamy publikację fragmentów uchwały programowej podjętej na październikowym Krajowym Zjeździe Delegatów w Spale w dniach 19-20 października 2023. Jak napisano na wstępie, uchwała zawiera „program działania na najbliższą kadencję lat 2023-2028. Program składa się z zadań, które wymagają realizacji dla poprawy praw członków Związku oraz dla unowocześnienia działania Związku i przygotowania go do stojących przed pracownikami i Związkiem wyzwań dotyczących przyszłości pracy.”

Dialog społeczny

Dialog i współpraca partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Jak pokazuje historia NSZZ „Solidarność”, korzystanie z prawa do wolności zrzeszania się i prowadzenia rokowań w dobrej wierze i z poszanowaniem słuszych interesów drugiej strony umożliwia w sposób pokojowy pokonywanie wszelkich trudności i wypracowanie rozwiązania dla największych wyzwań współczesnego świata;

– Związek podkreśla znaczenie dialogu społecznego w kształtowaniu polityk gospodarczych w Polsce i wyraża gotowość do aktywnego w nim uczestnictwa na wszystkich poziomach;

– Związek zapewni wsparcie dla budowania potencjału dialogu społecznego na poziomie, zakładowym, branżowym, regionalnym i krajowym;

– Implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego Rady (UE) 2022/2041 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych w Unii Europejskiej COM/2020/682 stanowi znakomitą okazję do przywrócenia odpowiedniej roli dialogu społecznego w Polsce i jego odbudowy, w czym Związek będzie aktywnie uczestniczył;

– NSZZ „Solidarność” będzie dążył do uporządkowania zasad reprezentatywności partnerów społecznych;

– Dużą wagę Związek przywiązuje do negocjacji partnerów społecznych w zakresie europejskich porozumień np. prawo pracownika do „odłączenia”. Pojęcie związane jest z wymogami w systemie pracy zdalnej.

– Związek będzie aktywnie uczestniczył w Radzie Dialogu Społecznego wskazując swoją reprezentację zarówno do Rady jak i Zespołów problemowych RDS i WRD.

Układy zbiorowe pracy

Układy zbiorowe pracy są niezbędnym elementem nowoczesnej gospodarki, gwarantując równowagę między potrzebami konkurencyjności przedsiębiorstw a bezpieczeństwem pracowników. Rokowania zbiorowe są jednym z kluczowych narzędzi umożliwiających pracownikom i pracodawcom dostosowywanie się do zmian technologicznych, demograficznych mających wpływ na świat pracy. Konieczne jest przywrócenie priorytetowej roli negocjacji układowym, stworzenie warunków sprzyjających zwiększeniu zakresu stosowania rokowań zbiorowych i przygotowaniu planu działania na rzecz promowania rokowań zbioro-

wych i zwiększania wykorzystania w praktyce układów zbiorowych. NSZZ „Solidarność” będzie zabiegał o odpowiednią legislację i domagał się pro układowej polityki państwa.

Związek będzie nadal postulował:

– rozszerzenie katalogu rodzajów układów zbiorowych pracy,

– stworzenie możliwości zawarcia układu zbiorowego pracy u pracodawcy, u którego nie funkcjonuje zakładowa (międzyzakładowa) organizacja związkowa poprzez np. delegata związkowego,

– wyłączenie obowiązującej możliwości wprowadzenia rozwiązań mniej korzystnych dla pracowników w porównaniu do przepisów powszechnie obowiązujących poprzez regulaminy czy porozumienia z zakładowymi organizacjami związkowymi i wprowadzenie jej jedynie poprzez układy zbiorowe pracy (dotyczy to np. przedłużenia okresu rozliczeniowego czy też postanowienia o nietworzeniu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych),

– wzmocnienie promocji rokowań zbiorowych poprzez m.in. kampanie medialne,

– zapisanie w przepisach prawa udziału w rokowaniach zewnętrznych ekspertów związkowych,

– utworzenie Centrum Rokowań Zbiorowych, które byłoby podmiotem świadczącym zaawansowaną i fachową pomoc dla stron w przedmiocie prowadzenia rokowań (negocjacji) zbiorowych. Centrum prowadziłyby również szkolenia dla stron zakładowego/ponadzakładowego dialogu społecznego.

– wprowadzenie do szkół przedmiotu (w ostatnim roku nauczania w szkole średniej i branżo-



wej) dotyczącego funkcjonowania na rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem roli związków zawodowych,

Związek utworzy bazę układów zbiorowych pracy, których stroną są podstawowe jednostki organizacyjne Związku i inne jednostki organizacyjne Związku;

Związek dokona analizy celowości złożenia skargi do MOP w zakresie zdolności układowej pracowników korpusu służby cywilnej.

Przyszłość pracy

NSZZ „Solidarność” zauważa takie zjawiska jak obserwowane na całym świecie rozmywanie się pojęcia pracownika (między innymi poprzez rozwój zatrudnienia przy pomocy platform internetowych, czy wzrastającą skalę fałszywego samozatrudnienia), zwiększających się procesów migracyjnych (w tym spodziewanych przyszłych procesów migracji wywołanych zmianą klimatu), dynamiczną zmianę technologiczną (narastające stosowa-

nie rozwiązań wykorzystujących SI). W obliczu tych procesów rosną wyzwania dla związków zawodowych. Wobec nowych zjawisk na rynku pracy trzeba podjąć działania, które pozwolą członkom Związku przygotować się na zmiany. Dlatego uzasadnione jest monitorowanie skali zatrudnienia poprzez platformy internetowe oraz przeprowadzenie badań dotyczących skali zjawiska w Polsce i poszukiwanie rozwiązań z zakresu ochrony socjalnej dla osób wykonujących taki typ pracy, a także przeprowadzenie badań dotyczących tempa robotyzacji w Polsce i związanego z tym zagrożenia powstania bezrobocia technologicznego. Należy szczególnie uwagę poświęcić automatyzacji miejsc pracy.

– Związek aktywnie włączy się w procesy implementacji Dyrektywy UE w sprawie pracy na platformach;

– Związek stworzy platformę wymiany informacji dotyczących działań negocjacyjnych podejmowanych na poziomie zakładu pracy w zakresie podnoszenia kwalifikacji, funduszy

Świdnica się szkoli

Związkowcy z powiat świdnickiego przeszli w dniach 7- 8 grudnia br. szkolenie dotyczące rozwoju związku. Doświadczony trener związkowy z Komisji Krajowej Janusz Zabiega przez dwa dni tłumaczył działaczom jak skutecznie dotrzeć z przekazem o korzyściach jakie niesie ze sobą członkostwo w organizacji.

Chęci i zainteresowanych nie brakuje – opowiada Ireneusz Besser, członek prezydium ZR. Na szkoleniu stawili się działacze z wielu zakładów powiatu: Wagony Świdnica, Steel.s Żarów, AKS Żarów, Nifco Świdnica,

Diora Świdnica, Adler Świdnica, Termet Świebodzice, Szpital Latawiec Świdnica, MPK Świdnica, TP Reflex Żarów, Aryzta Strzegom.

Ogółem w zajęciach w świdnickim biurze Solidarności wzięło udział 22 uczestników.

MR



FOT. IRENEUSZ BESSER

Aktualności



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Pawel Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 8.12.2023 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Rośnie liczba pracowników

Badania GUS przeczą rozpowszechnionej tezie, że świadczenia socjalne zmniejszają aktywność społeczeństwa. Podobnie jak przed 2019 r., po pandemii COVID-19 zwiększa się w Polsce populacja osób pracujących, zmniejsza się zbiorowość bezrobotnych i jednocześnie maleje populacja osób biernych zawodowo.

Wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wskazują, że w ostatnim kwartale 2022 r. zbiorowość aktywnych zawodowo w wieku 15-89 lat liczyła 17 mln 294 tys. osób, tj. 58,2% ludności w tej grupie wieku. (...)Wszyscy pracujący stanowili w 4 kwartale 2022 r. znacząco ponad połowę ludności w wieku 15-89 lat, co określa wskaźnik zatrudnienia, wynoszący 56,5%. Z kolei natężenie bezrobocia, mierzone stopą bezrobocia według kryteriów międzynarodowych w 4 kw. 2022 r. wyniosło 2,9% i była to jedna z niższych kwartalnych wartości tego wskaźnika od początku pomiaru, czyli od lat 90-tych (najniższą wartość stopy bezrobocia, wynoszącą 2,6%, zaobserwowano w 2 kwartale 2022 r., co w pewnym stopniu wynika z sezonowych zmian w poziomie bezrobocia).

Kobiety w pracy

Od lat udział kobiet na rynku pracy rośnie. Prawidłowością jest jednak nadal, że wśród pracujących więcej jest mężczyzn – w 4 kwartale 2022 r. na populację pracujących w wieku 15-89 lat składało się 9 mln 097 tys. mężczyzn (54,2% ogółu

liczniejszą zbiorowością także są mężczyźni (w 4 kwartale 2022 r. stanowili oni 55,8%) i ma to miejsce niezależnie od spadającego w ostatnich latach bezrobocia.

Opisane powyżej różnice według płci przekładają się na wyraźnie wyższe wartości współczynnika aktywności zawodowej oraz wskaźnika zatrudnienia dla mężczyzn niż kobiet (w 4 kwartale 2022 r. współczynnik aktywności zawodowej (stosunek osób aktywnych zawodowo do całkowitej liczby ludności w wieku 15-89 lat.) wynosił odpowiednio – 65,9% i 51,1%, a wskaźnik zatrudnienia (odsetek ludności w wieku od 15. do 64. roku życia pracującej zawodowo). – 63,9% i 49,7%).

W ostatnich latach stopa bezrobocia kobiet i mężczyzn jest natomiast podobna, a w ramach efektów sezonowych zaobserwować można również, że stopa bezrobocia mężczyzn przewyższa niekiedy stopę bezrobocia kobiet. Cechą, która silnie różnicuje sytuację na rynku pracy, jest poziom wykształcenia. Im wyższe wykształcenie, tym korzystniejsza sytuacja osób na rynku pracy, niezależnie od płci. Świadczą o tym zarówno wskaźnik zatrudnienia i współczynnik aktywności

Spadek bezrobocia w regionach

Aktywność ekonomiczna ludności jest zróżnicowana w ujęciu regionalnym. W przypadku współczynnika aktywności zawodowej rozpiętość pomiędzy skrajnymi województwami wyniosła w 4 kwartale 2022 r. 9,4 p. proc. (wartości współczynnika od 53,0% dla województwa podkarpackiego do 62,4% dla mazowieckiego). Jeszcze większa rozpiętość w analizowanym okresie – 10,5 p. proc. – wystąpiła dla wskaźnika zatrudnienia (wartości wskaźnika od 50,3% dla podkarpackiego do 60,8% dla województwa mazowieckiego). W przypadku stopy bezrobocia – najniższą wartość odnotowano w województwie śląskim – 1,8%, a najwyższą – w lubelskim – 5,1%, co oznacza, że rozpiętość (przy dużo niższych wartościach wskaźników, co warto

obserwowany jest dalszy spadek liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia. Porównanie bezrobocia rejestrowanego z roku 2010 i 2022 wskazuje na bardzo znaczącą poprawę sytuacji na rynku pracy. Nie tylko stopa bezrobocia rejestrowanego dla całej Polski spadła z 12,4% do 5,2%, ale jednocześnie liczba powiatów z wysoką stopą bezrobocia (powyżej 15%), stanowiąca w 2010 r. 176 – prawie połowę łącznej liczby powiatów i miast na prawach powiatu, zmniejszyła się do 22 w 2022 r. Z drugiej strony powiatów o niskiej stopie bezrobocia rejestrowanego do 5% było w 2010 r. jedynie 7, a w 2022 roku już 128.

czące osób zarejestrowanych jako bezrobotne w urzędach pracy. Począwszy od 2014 r. liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia zaczęły się zmniejszać, z wyjątkiem roku 2020 r. kiedy odnotowano wzrost liczby bezrobotnych zarejestrowanych, co w pewnym zakresie mogło mieć związek z pandemią COVID-19 i występującymi w tym okresie ograniczeniami. Od 2021 r.

cych mężczyzn z umową zawartą w formie pisemnej wobec 96,2% kobiet), natomiast kobiety nieco częściej niż mężczyźni podejmowały pracę na podstawie umów zleceń (2,9% ogółu pracujących kobiet z umową zawartą w formie pisemnej wobec 2,0%). Większe zróżnicowanie według rodzaju posiadanej umowy jest widoczne w przypadku najmłodszych i najstarszych pra-



Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Umowa o pracę

Wyniki BAEL potwierdzają, że w zdecydowanej większości pracownicy są zatrudniani w wyniku nawiązania stosunku pracy w oparciu o umowę o pracę, w rozumieniu Kodeksu Pracy. W 4 kwartale 2022 r. taki rodzaj umowy posiadało 96,8% pracowników najemnych, z którymi zawarto umowę pisemną. Pozostali pracownicy wykonywali pracę głównie w oparciu o umowę zlecenia – 2,5%, a pracujący na podstawie innych form umów (umowa o dzieło, kontrakt menadżerski, inna umowa cywilnoprawna lub forma mieszana stanowili marginalny odsetek (0,7%)²⁸. Mężczyźni nieco częściej niż kobiety zawierali umowę o pracę (97,3% ogółu pracują-

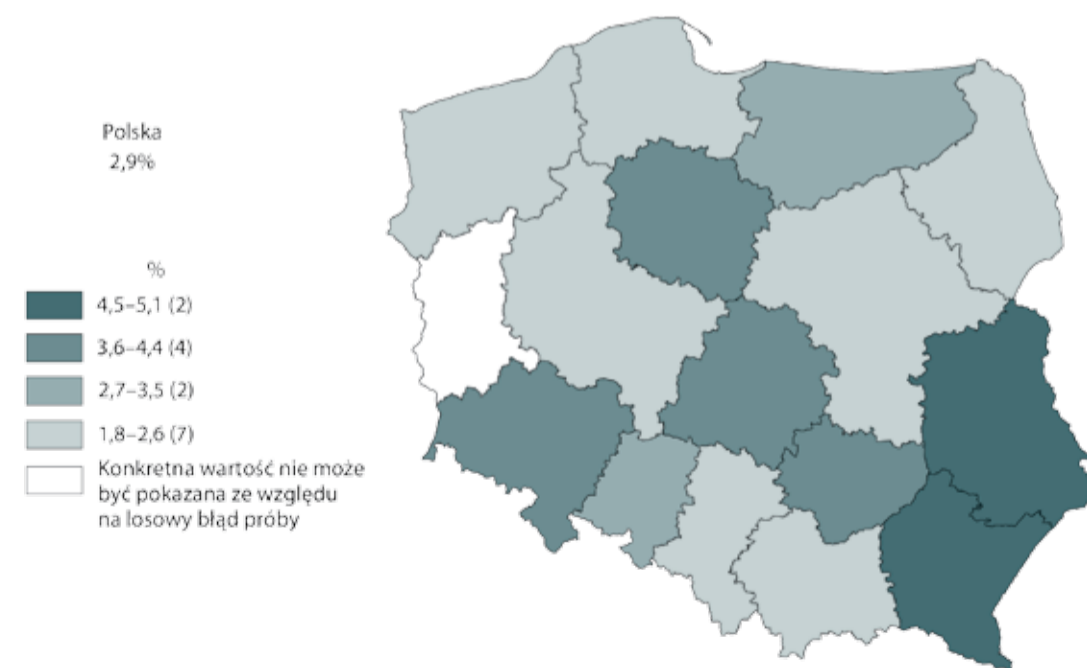
Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Wzrosła liczba pracujących kobiet.

Stopa bezrobocia osób w wieku 15-89 lat według województw w IV kwartale 2022 r.



pracujących) i 7 mln 698 tys. kobiet (45,8% pracujących. Jest to związane z macierzyństwem i opieką nad małymi dziećmi na początku cyklu życia zawodowego i z wcześniejszym wiekiem emerytalnym kobiet. Wśród ogółu bezrobotnych

zawodowej – najwyższe w zbiorowości osób z wykształceniem wyższym (w 4 kw. 2022 r. wyniosły odpowiednio: 80,3% i 81,3%), jak i stopa bezrobocia – najniższa właśnie wśród osób z tym poziomem wykształcenia (1,3%).

podkreślić – wyniosła 3,3 p. proc. Poza woj. lubelskim, jeszcze tylko w jednym województwie (podkarpackim) stopa bezrobocia osiągnęła poziom 5%.

Poprawę sytuacji na rynku pracy potwierdzają też dane doty-

Orła wrona nie pokona. Historie ze stanu wojennego

W tym roku przypada 42. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Im bardziej oddalmy się w czasie od tego zdarzenia, tym bardziej można zaobserwować próby jego relatywizowania. Taką kwestią może być przywrócenie emerytur sprawcom haniebnych czynów z okresu PRL.

Po północy z 12 na 13 grudnia 1981 roku, a w wielu miejscach wcześniej, do drzwi tysięcy polskich mieszkań załomowały grupy milicyjne i wojskowe, wywlekając z domów, niejednokrotnie siłą, działaczy Solidarności, Niezależnego Zrzeszenia Studentów i opozycji.

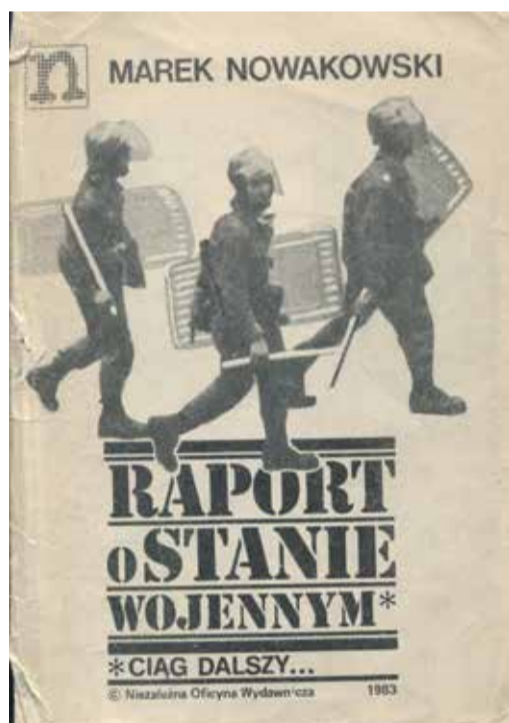
Na ulicach pojawiły się czołgi i patrole wojskowo-milicyjne. Demolowano i pacyfikowano zakłady pracy i uczelnie. Internowano w sumie około 10 tys. osób. W telewizji i radio na okrągło puszczano przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Powstała fasadowa Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON). Od tej pory

do podziemia. Żadne pacyfikacje, ofiary i represje nie powstrzymały tysięcy patriotów od tworzenia alternatywnego społeczeństwa. Masowo drukowano gazetki, ulotki i książki. Poprzez wydawanie również różnych znaczków, medali, banknotów, kartek świątecznych zbierano środki dla rodzin represjonowanych.

13 grudnia zakończył się okres legalnego działania NSZZ „Solidarność”, ale natychmiast działalność podjęły różne grupy i pojedyncze osoby sprzeciwiające się stanowi wojennemu.

Profesor Włodzimierz Suleja tak opisywał ten fenomen protestów: – Opór wobec stanu wojennego,

który na całym Dolnym Śląsku, a przede wszystkim w samym Wrocławiu, przybrał autentyczny masowy charakter, stał się częścią narodowej legendy. Stolica Dolnego Śląska, postrzegana była odtąd, skądinąd najzupełniej słusznie, jako solidarnościowy bastion, i to o nader radykalnym charakterze. (...) W samym tylko województwie wrocławskim Służba Bezpieczeństwa (według ich danych) przerwała działalność 64 nielegalnych grup i struktur podziemia obejmujących 542 osoby, a ponadto ujawniła



Podziemne wydanie opowiadań Marka Nowakowskiego

wrona stała się symbolem totalitarnej władzy, która zamiast społeczeństwa ocaliła od upadku komunistyczną władzę i przedłużyła jej agonię o blisko dekadę.

– Bilans stanu wojennego w Polsce był przygnębiający. Do dziesiątek ofiar zomowskich kul i skrytobójstwa Służby Bezpieczeństwa dodać trzeba setki zmarłych w związku z nieudzieleniem pomocy medycznej w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Stan wojenny stał się stanem klęski gospodarczej i cywilizacyjnej katastrofy – pisał były opozycjonista, a dzisiaj ambasador w Macedonii Północnej Krzysztof Grzelczyk, za którym zatrzasnęły się wtedy mury więzienia w Grodkowie.

Karnawał Solidarności został na chwilę zatrzymany. Związek zszedł

i zlikwidowała 78 punktów poligraficznych, zabezpieczając ponad 120 urzędów. Chwalili się też likwidacją 4 nielegalnych radiostacji.

Symbolem stanu wojennego stało się zdjęcie Chrisa Niedenthala, na którym uwiecznił opancerzony wóz na tle kina Moskwa z wielkim napisem „Czas apokalipsy”. W swojej książce „Zawód fotograf” dokładnie opisał okoliczności powstania tego kadru. Kiedy zobaczył powstania tego kadru. Kiedy zobaczył czołg na ulicy, pojechał za nim, a potem kiedy pojazd się zatrzymał, szukał miejsca, z którego mógł go sfotografować. Ryzyko było duże, bo wówczas za zrobienie zdjęcia można było trafić do więzienia. Zdjęcie musiało powstać z ukrycia. Na szczęście udało mu się znaleźć klatkę schodową, z której dobrze było widać kino. Później przeka-

zał to zdjęcie na dworcu kolejowym przypadkowemu podróżnemu i tak trafiło do Niemiec, do redakcji Newsweeka, a później stało się sławne w całym świecie.

Na liście lektur obowiązkowych do matury 2023 z języka polskiego znajduje się zbiór opowiadań Marka Nowakowskiego pt. „Raport o stanie wojennym”. Przez wiele lat te ważne teksty były nieobecne w szkole. Zbiór opowiadań Marka Nowakowskiego to krótkie „notatki z codzienności”, w których autor nie skupia się na wydarzeniach politycznych, ale postawach ludzi wobec otaczającej ich rzeczywistości.

Nowakowski jako jeden z nielicznych pisarzy nielegalną publikację sygnował własnym nazwiskiem. Spotkały go za to liczne represje – zatrzymania, rewizje, konfiskaty maszyn do pisania, tekstów, zakaz wznowień utworów i zakaz publikacji.

W opowiadaniu „Stan wojny” akcja rozgrywa się trzeciego dnia po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku. Opisane zostaje podejście wartowników przed hutą do zwykłych obywateli. Wartownicy są uzbrojeni i uważnie, surowo obserwują przechodniów, którzy nie patrzą w ich stronę. Starają się jak najszybciej obok nich przejść. Starsza kobieta zatrzymuje się przy nich. Współczuje wartownikom, uważa ich za tak samo zniewolonych, jak resztę społeczeństwa. W innym „Co mam zrobić?” porusza temat cenzury. Narrator opisuje scenę, w której w jednej z kawiarni gromadzą się dziennikarze z całego miasta. W pobliskim biurze prasowym władze komunistyczne przeprowadzały weryfikację pracowników. Sprawdzano, czy ich artykuły są zgodne z ideologią. A w opowiadaniu „Sekretne oblicze” dowiadujemy się, jak wyglądało ograniczenie działalności związku zawodowego.

Opisuje tam, jak personel próbuje ukryć przed komisarzem, który chce zamknąć ich biuro, tajne dokumenty Solidarności. Cały personel robił wszystko, by ukryć przed kontrolerem tajne papiery

Solidarności, sekretarka ukryła je u szatniarki, ale jedna z pracownic kolaboruje z władzą.

W czasie stanu wojennego kolportowano mnóstwo okolicznościowych, wierszy bezimiennych. Wśród nich jest np. trawestacja wiersza Julina Tuwima „Lokomotywa”: – Stoi na



Grafika ze śpiewnika obozowego w Grodkowie

stacji oddział milicji/Silny i zwarty, pełen ambicji – bój się milicji./Stoi i sapie, dyszy i chrzęści/wśród głów zakutych – pały i pięści. (...) Nagle gwizd, nagle świst, gazy buch, pały w ruch./Najpierw powoli, jeszcze z umiarem/Ruszyła zbójów gromada ospale/Zabili siedmiu, chyba to mało/Więc wali się wali pała za pałą/Po głowach, po nogach i gna coraz prędzej. (...) Przerazić, ogłupić, zagonić do bud/A potem na łapach, do kopalń, do hut.

Ktoś napisał też szopkę pt. „Gniazdo wronie”: – Ciężki los mają żołnierze/Że już ich cholera bierze./Marznie nos, bo zima sroga/I nie widać nigdzie wroga/Żołnierz życie wiódł spokojne/Nagle ktoś wymyślił wojnę/Każą ci tu stać kolego/I pilnować czort wie czego/Każą sprawdzać samochody/Bagażniki i dowody/Bo gdy jakiś wróg się uprze/Może wieźć armatę w kufrze.

Ukazały się też stare przysłowia w nowym wydaniu:

– Żołnierz! Jeśli wpadłeś między WRON-y, nie kracz tak jak one.

– Rok za rokiem leci, a u nas wciąż Sowiet.

– Partia z zakładu, Solidarności Łżej.



Motyw wrony bardzo często pojawiał się w podziemnych wydawnictwach

– Polakom zawsze wiatr ze wschodu wieje.

– Wasze pałki oraz gaz/nie zdławiaj polskich mas!/Zd-radziecka okupacja/a Polaków racja.

– ZOMO-wcu! – jaką bronią walczysz/od takiej zginiesz!

Działalność wydawnicza kwitła też w obozach internowania. W Grodkowie istniała Obozowa Oficyna Wydawnicza. W „Śpiewniku obozowym” z obozu Grodkowa (miejsca internowania) z 1982 roku jest tekst piosenki „Generał Wojtek”: – Aby w Moskwie zyskać sobie/Dużą popularność/Wydał rozkaz, żeby zamknąć/Całą Solidarność/Całą Solidarność w obozach hej (...) Wiara czołgów się nie boi/Nie jest przestraszona/Jak się cały naród wkurzy/Trupem padnie wrona/ Trupem padnie wrona i Wojtek też.

A w piosence „Wrona” czytamy: Zima jeszcze skończona/Przyleciała nagle wrona/Cały kraj pokryła cieniem/Wykrakała nam więzienie./W kryminale dziś siedzimy/Lecz się wrony nie boimy/Kiedy wiosną lody spłyną/Rozprawimy się z ptaszyną.

Zakład kamry w Grodkowie stał się obozem internowania

w szczególnym dniu, bo 24 grudnia 1981 roku w Wigilię Bożego Narodzenia. Najpierw przywieziono tu grupę 100 działaczy z Wrocławia. Wśród internowanych byli pracownicy wyższych uczelni, lekarze, dziennikarze, nauczyciele, studenci, robotnicy, ale też uczniowie szkół średnich. Przed profesorską komisją jeden uczeń zdał nawet maturę. Przez ośrodek w Grodkowie od 24 grudnia 1981 roku do 14 grudnia 1982 roku przewinęło się 440 osób.

Więzienną codzienność tak opisał Bronisław Urbański: – Lokatorami „góry” (na piętrze) była inteligencja, na dole (parter) mieszkał robotniczy nurt Solidarności. Msze św. odprowadzane były na korytarzach. Te wąskie, długie i mroczne pomieszczenia na chwilę zamieniały się w kaplice.

Tuż przed Wielkanocą 1996 roku w Wielki Czwartek w Areszcie Śledczym w Grodkowie dokonano zaskakującego odkrycia. W dwóch z remontowanych cel w doskonale zamaskowanych schowkach pod parkietem znaleziono transparenty i materiały poligraficzne z okresu stanu wojennego. Dlaczego tam zostały? Cenne i drobne rzeczy wykonane w ośrodku – takie jak pieczątki, stemple, krzyżyki, medaliki, znaczki, koperty, listy internowanych z podstawowymi danymi i adresami rodzin – zabierano ze sobą, wychodząc na wolność. Większe musiały pozostać w skrytkach.

Historia stanu wojennego zawiera mnóstwo epizodów i historii, które warto przypominać nie tylko przy okazji kolejnych rocznic i okolicznościowych uroczystości.

JANUSZ WOLNIAK

Oświatowa Solidarność czeka na obiecane podwyżki

W sierpniu br. Krajowa Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność” upowszechniła plakat, na którym były m.in. związkowe postulaty podwyżek płac o 30 procent i powiązania wynagrodzeń ze średnią krajową w gospodarce. Wygląda na to, że jest szansa na ich realizację.



Danuta Utrata i Artur Tomala podczas obrad Rady Sekcji Krajowej w Warszawie

Nie tylko sprawy płacowe zajmują działaczy oświatowej Solidarności. Podczas odbywającej się w Warszawie Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zebrani wysłuchali sprawozdań z prac Prezydium, obrad Komisji Krajowej i ze spotkania w Brukseli. Rada przyjęła regulamin pracy, powołała zespoły problemowe.

Przewodniczący KSOiW Waldemar Jakubowski poinformował o opiniowaniu przez prezydium pięciu aktów prawnych, o przygotowywanym liście do klubów parlamentarnych i do zespołu ds. edukacji. Omówił też swoje spotkania z członkami Związku w Regionie Mazowsze i Wielkopolska oraz w Brukseli ws. dialogu społecznego.

Izabela Lorenz przedstawiła podsumowanie wyników ankiety pt. „Kierunki rozwoju i oczekiwane działania KSOiW. Na jedno z pytań dotyczące problemów, jakie powinny być poruszone na spotkaniu z nowym kierownictwem ministerstwa edukacji padło kilka propozycji: przedstawienie stanowisk WZD i ustalenie terminu ich realizacji, podwyższenie prestiżu zawodu nauczyciela, wzrost wynagrodzeń, powiązanie ze wskaźnikami ekonomicznymi w gospodarce, 30% podwyżki, dodatki nauczycielskie – na poziomie krajowym, odbiurokratyzowanie oświaty – cyfryzacja, standardy kształcenia – liczebność w klasach, zwiększenie PKB na oświatę, emerytury nauczycielskie – art. 88, likwidacja godzin dostępności, zmiana rozporządzenia

w sprawie poradni psychologiczno-pedagogicznych, aplikacje ograniczające biurokrację.

Rada przyjęła regulamin i powołała zespoły: ds. pragmatyki zawodowej – tu podzespołów (szkolnictwa ogólnego, szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa specjalnego, wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej, awansu zawodowego, standardów pracy, podstawy programowej, pracy bibliotekarzy i specjalistów, pieczy zastępczej [domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, inne], pracowników administracji, obsługi, kuratorów oświaty, szkolnictwa artystycznego), finansów KSOiW, konsultacji prawnych, promocji i szkoleń, organizacji, informacji i mediów, tradycji, kultury i duszpasterstwa.

Na zebraniu przyjęto też uchwałę ws. przyznania Złotych Odznak KSOiW NSZZ „Solidarność”.

Postanowiono także wystosować list do przewodniczących klubów i kół parlamentarnych Sejmu RP. W liście działacze napisali m.in.: „W imieniu Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” deklarujemy otwartość i chęć współpracy na rzecz polskiej edukacji. Oświata i nauka w naszej ojczyźnie znalazły się w kryzysie spowodowanym wieloletnimi zaniedbaniami, wyzwaniem cywilizacji i skomplikowaną sytuacją polityczną. Podobnie jak Państwo, mamy ambicję i gorące pragnienie zmiany tego stanu rzeczy. Ważne są dla nas tradycja, kultura, służba na rzecz Ojczyzny. Nie zapominamy jednak o wyzwaniach współczesności. Natychmiastowej

przebudowy wymaga system wynagradzania nauczycieli, pracowników nauki i oświaty, w innym przypadku kryzys będzie narastał. Z zadowoleniem przyjęliśmy deklarację 30-procentowej podwyżki, która jest również zapowiedzią realizacji postulatu Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z czerwca br. Równocześnie mamy pełną świadomość, że jest to dopiero pierwszy krok na właściwej drodze.

Konieczne, naszym zdaniem, jest stałe powiązanie płac w oświacie ze wskaźnikami gospodarczymi, czyli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw lub przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Przypominamy, że postulat ten Solidarność zgłosiła już w 1981 roku, a na przestrzeni ostatnich lat domagała się jego realizacji, bez względu na to, jaka formacja polityczna rządziła naszym krajem. Niestety, jak dotąd, postulat ten nie został zrealizowany.

Niezbędne jest również podniesienie nakładów państwa na oświatę. Z tego powodu ze zrozumieniem i akceptacją przyjęliśmy zapowiedź Marszałka Sejmu Szymona Hołowni podniesienia nakładów oświatowych budżetu państwa do 6% PKB. Naszym zdaniem nieodzowne są dodatkowe inwestycje w infrastrukturę i majątek trwały polskich szkół, dlatego postulujemy znacząco większy wskaźnik niż 6% PKB całościowych wydatków państwa na edukację. Równie ważnym problemem jest ochrona godności pracowników oświaty, co wiąże się z koniecznością zmiany narracji politycznej tak, by nie naruszała zasady zaufania publicznego do zawodu należącego do grupy niezbędnych społecznie, jakim jest zawód nauczyciela. Niezbędna wydaje się w tym aspekcie również skuteczniejsza niż dotychczas ochrona prawna

pracowników oświaty jako funkcjonariuszy publicznych”.

W zakończeniu pisma pojawił się postulat związany z nierówną płacą pracowników oświaty: „Kolejnym palącym problemem polskiej edukacji jest kwestia porządku prawnego. Obecny system cechuje się szeregiem niejasności, a nawet ewidentną nierównością pracowników wobec prawa, bardzo często zdarza się, że nauczyciele wykonujący tę samą pracę mają różne wynagrodzenie i w różny sposób określone warunki pracy zależnie od typu placówki, w której świadczą pracę. Naszym zdaniem są to ewidentne przykłady nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Znając profesjonalizm i autentyczne zaangażowanie Pana w pracę na rzecz naszej Ojczyzny, wyrażamy pragnienie osobistego spotkania, podczas którego przedyskutujemy szczegóły naszych postulatów w dogodnym dla Pana terminie”.



Waldemar Jakubowski – przewodniczący KSOiW NSZZ „Solidarność”

Rada KSOiW przyjęła też uchwałę o zwołaniu WZD 12–13 marca 2024 r. poświęconego przyjęciu uchwały programowej.

JANUSZ WOLNIAK



MOJA
CÓRKA
SZUKA
DAWCY
SZPIKU

Wejdź na stronę



www.dkms.pl/
moj-everest



Nazywam się Jolanta Jackowska. Jestem przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Wrocław-Fabryczna.

Zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli w naszym Związku o pomoc. Moja córka Monika, zachorowała na białaczkę. Nie poddaje się, ale potrzebna jest pomoc. Jedyną szansą na jej wyzdrowienie jest przeszczep szpiku kostnego. Zgłoszenie potencjalnego dawcy polega w skrócie na podaniu danych osobowych i pobraniu wymazu z ust.

Pod adresem <https://www.dkms.pl/moj-everest> możesz zapoznać się z historią mojej córki. Wierzę, że nazwa naszego związku zobowiązuje i wielu z Was okaże solidarność.

Może jej bliźniak genetyczny jest wśród Was?

Jolanta Jackowska

Sztuka może istnieć wszędzie

Galeria OK ART. istnieje już dekadę. Na ul. Jedności Narodowej 73 we Wrocławiu można obejrzeć właśnie wystawę pt. „10 lat praktykowania sztuki na Roosevelta”. O tym, co działa się przez tę dekadę, mówili animatorzy przedsięwzięcia i artyści z wrocławskich podwórek.

Mariusz Mikołajek w 2012 roku wraz z Witoldem Liszkowskim i Janem Mikołajkiem stworzył Fundację OK Art., która działa głównie na terenie rewitalizowanej dzielnicy Nadodrze. Wynikiem tej działalności są m.in. dwa powszechnie odwiedzane nadodrzańskie murale przy ul. Roosevelta „Podwórko odkrywanie sztuki” i „Podwórko nasze atelier”.

Na podwórka mogą wędrować nie tylko amatorzy mocnych wrażeń, ale i miłośnicy sztuki, bo znajdują tu wiele artystycznych atrakcji. Na jednym z nich powstało „Podwórko Odkrywania Sztuki”. Na murach przedstawiono wybrane dzieła z historii sztuki: malowidła jaskiniowe, słynne prace Van Gogha, Muncha, Kahlo, Muchy, Chagalla i inne. Całość podzielonych na sekwencje murali zajmuje powierzchnię 1600 m².

– W dzielnicy prowadzimy Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej (OKAP). Na podwórzu Roosevelta 5a poznaliśmy ludzi



Mariusz Mikołajek

z pasją, ludzi utalentowanych, którzy naprawdę kochają kulturę i sztukę. Wspólnie zrealizowaliśmy projekty, nasze atelier w OKAP-ie oraz Podwórko Odkrywania Sztuki. To nowa przestrzeń prezentacji o sztuce, dla sztuki i dla ludzi – mówi Mariusz Mikołajek, animator przedsięwzięcia.

– Tu prezentują swoje prace uczestnicy warsztatów, jak i prowadzący warsztaty. To galeria

multikulturowa. Będzie ona dbała o wysoki poziom artystyczny – dodał artysta Witold Liszkowski.

Kiedy robili murale na podwórkach, pewnego dnia przyszli policjanci i zapytali, po co to robią, skoro za chwilę ktoś to zamaluje i zniszczy. Jak się okazało, nikt nigdy tego nie zniszczył. Można sobie wyobrazić, co zrobiliby mieszkańcy, którzy są współautorami tych dzieł z takim delikwentem.

Jak mówią animatorzy OKAP-u, na Roosevelta przyjeżdżają ludzie z Polski i z zagranicy, by tę sztukę zobaczyć, bo sława tych dokonań już dawno przekroczyła granice Wrocławia.

Prowadząca na co dzień galerię Anna Mikołajek powiedziała: – Nie wiadomo, kiedy

minęło 10 lat. Po raz pierwszy z ulicą Roosevelta zetknęłam się w 2008 roku, kiedy na jakimś zebraniu dowiedziałam się, że remontują tam jakąś oficynę i się zaczęło. Myślę, że poprzez to wspólne bytowanie dzięki sobie jakoś się pozmienialiśmy.

– Ten projekt pokazał, że sztuka i kultura są potrzebne wszędzie. Trzeba tylko stworzyć dla nich sprzyjające warunki – podsumował istnienie galerii i projektu OKAP-u Mariusz Mikołajek.

Projekt animatorów kultury od początku jest wspierany przez dolnośląską Solidarność choćby z racji tego, że byli oni aktywnymi działa-



Witold Liszkowski

czami niezależnych przedsięwzięć społecznych Solidarności.

JW



Publiczność z podziwem oglądała prace zgromadzone w galerii OK ART

TEATR POLSKI
T[pl]
WROCLAW

William Shakespeare

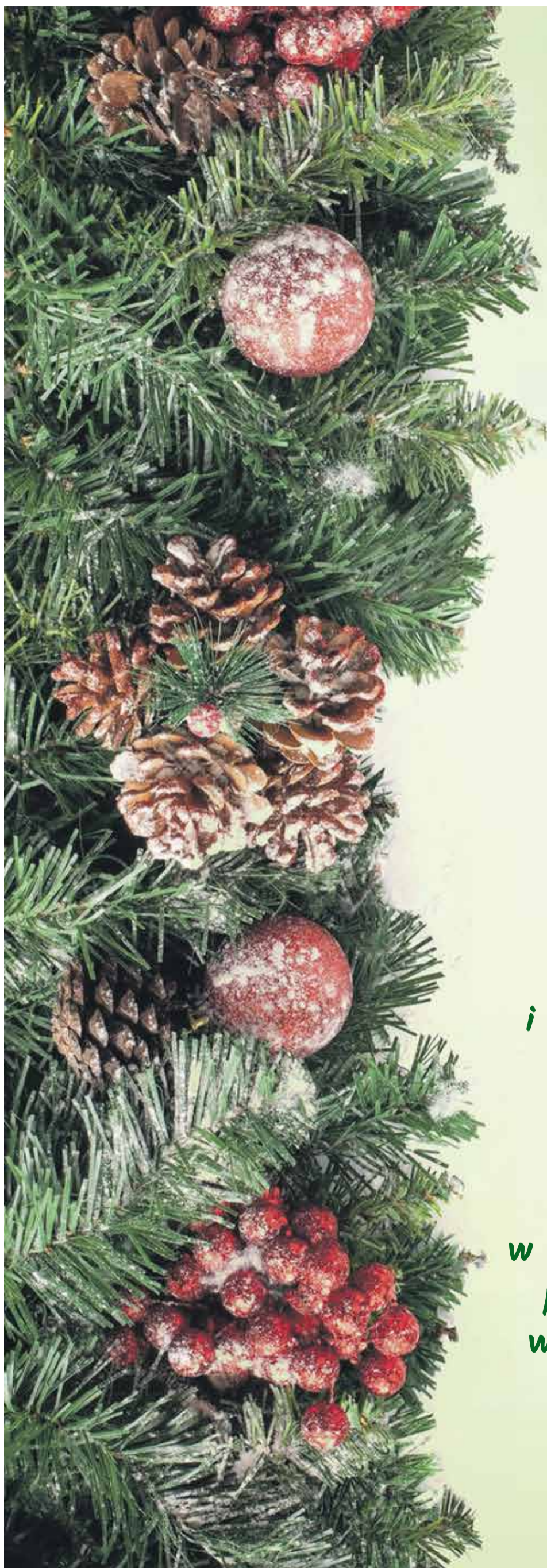
Sen nocy letniej

reżyseria Magdalena Piekorz

Spektakle:
5, 7, 10, 11, 12, 13, 14 stycznia 2024
Duża Scena im. Jerzego Grzegorzewskiego

[f](#) [@](#) [▶](#) www.teatrpolski.wroc.pl

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL



Niech święta
Bożego Narodzenia
staną się dla nas czasem
radości, pokoju i odpoczynku
od codziennego trudu.
Niech nie milknie wesoty
gwar rozmów przy
świętecznym stole.

Oby ten wyjątkowy czas
życzliwości i wzajemnego
obdarowywania się miłością,
dobrym słowem, uśmiechem
i upominkami trwał w naszych
domach dłużej niż okres świąt
bożonarodzeniowych.

Wypatrując na niebie
Gwiazdy Betlejemskiej,
myślimy również o przyszłości.

Niech 2024 rok będzie
dla wszystkich członków
i sympatyków NSZZ „Solidarność”
czasem radości i satysfakcji
z działalności zawodowej
i związkowej.

Wszystkim zrzeszonym
w NSZZ „Solidarność” oraz naszym
przyjaciółom i sympatykom życzę
wesotych świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku.

Krzysztof Kimso

Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Kim jesteśmy?

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” to silna wspólnota pracowników zaangażowanych w działania na rzecz godnej pracy. To największy w Polsce związek zawodowy, solidarnie działający już od ponad 40 lat. Solidarność powstała w 1980 roku w wyniku protestu robotniczego i podpisania Porozumień Sierpniowych, opiera swoje działania na etyce chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej, działa w interesie obrony godności, praw i interesów pracowników oraz ich rodzin.



Łączy nas wspólny cel - poprawa naszych warunków pracy



Nasza misja:

**(Współ)tworząc dziś,
zmieniamy jutro.
Solidarność.**

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizacją aktywną i nastawioną na dialog. Włącza się w ważne działania, które zachodzą w otoczeniu społeczno-politycznym. Jednak nie tylko biernie im towarzyszy, a niekiedy świadomie je wywołuje i wpływa na ich rozwój.

Region wraz z partnerami, którzy dzielą wspólne wartości kształtuje aktualne trendy i zjawiska. Celem jest jednak lepsza przyszłość na rynku pracy połączona z lepszymi warunkami zatrudnienia i wynagrodzenia. Aby ten cel osiągnąć, musimy pozostać wierni wartościom, dzięki którym nasz związek zawodowy powstał, rozwinął się i działa.

Misja NSZZ „Solidarność” odróżnia nas od innych związków zawodowych. Wyznacza kierunek dążeń naszych liderów i działaczy. Stanowi odzwierciedlenie idei związków zawodowych jako wspólnoty pracowników, którzy organizują się, by zbudować siłę mogącą spowodować poprawę warunków życia. Jest wartością naszej organizacji i motywuje nas do działania.

Co oferujemy? **Solidarność. Tworzymy. Bronimy. Kształcimy.**

- reprezentowanie pracowników wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych,
- zawieranie i rozwiązywanie układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień z pracodawcami,
- organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi, do strajku włącznie, w przypadku naruszenia interesów pracowników,
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących zakresu działania Związku,
- sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz nad przestrzeganiem przepisów, a także zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
- podejmowanie przewidzianych prawem działań w przypadku występowania zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników oraz zapewnianie okresowej kontroli stanowisk pracy,
- szkolenia związkowe i przekwalifikowania zawodowe,
- współdziałanie z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie wynikającym z przepisów prawa,
- udział w działalności organizacji międzynarodowych,
- podejmowanie działań mających na celu zapewnienie członkom Związku i ich rodzinom odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy pracodawcy.

Dlaczego warto się organizować?

Ponieważ razem łatwiej bronić swoich praw, a tam gdzie działają związki zawodowe:

- rzadziej naruszane są prawa pracowników,
- rzadziej dochodzi do nieregularnego wypłacania wynagrodzeń,
- pracodawcy nie zmuszają pracowników do pracy w nadgodzinach bez wynagrodzenia,
- regularnie odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne.



Dołącz do nas!

**Skontaktuj się ze swoim liderem
związkowym w zakładzie lub zadzwoń!**



Urealniona ochrona

Od końca września 2023 roku ochrona przed bezprawnym rozwiązaniem stosunków pracy z wybranymi działaczami związkowymi stała się bardziej realna.

Przypomnijmy – pracodawca bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej (odnosząc to do NSZZ „Solidarność” – bez zgody Komisji Zakładowej lub Międzyzakładowej), nie może:

1) wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z imiennie wskazanym uchwałą zarządu jego członkiem lub z innym pracownikiem będącym członkiem danej zakładowej organizacji związkowej, upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy albo organu lub osoby dokonującej za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy,

2) zmienić jednostronnie warunki pracy lub płacy na niekorzyść pracownika, o którym mowa w pkt 1.

Tak stanowi art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 o związkach zawodowych (Dz.U. 2022 poz. 854 tj.).

O liczbie osób chronionych przesądza status organizacji związkowej (czy jest reprezentatywna w zakładzie pracy) oraz liczebność zakładowej organizacji związkowej lub liczebność kadry kierowniczej w zakładzie pracy.

Powyższa konstrukcja prawna w polskim prawie pracy nazywana jest fachowo „szczególną ochroną trwałości stosunku pracy” lub inaczej „szczególną ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy”. Z przedmiotowej ochrony poza przedstawicielami związków zawodowych korzystają również między innymi: kobiety w ciąży, pracownicy w trakcie rodzicielstwa, społeczni inspektorzy pracy, osoby w wieku przedemerytalnym itd.

Szczególna ochrona trwałości stosunku pracy nie jest ochroną bezwzględna, bowiem zgodnie

z utrwalonym orzecznictwem sądowym oraz niekwestionowanym poglądem doktryny prawa pracy ze wzmiankowanej ochrony nie można korzystać sprzecznie z jej przeznaczeniem. Przykładowo – nie wyegzekwuje ochrony zwolniony przewodniczący komisji zakładowej, który w zakładzie pracy dokonał kradzieży, rozboju czy pijaństwa.

Nie tylko zapisy prawa materialnego (w tym przypadku ustawy o związkach zawodowych), ale również – a może przede wszystkim – praktyka sądowa, której podwaliną jest procedura (określona w zasadniczej mierze w ustawie z dnia 17 listopada 1964 Kodeks postępowania cywilnego Dz.U. 2023 poz. 1550 tj.) – stanowią o tym, czy szczególna ochrona trwałości stosunku pracy jest instytucją realną czy pozorną.

O takiej pozornej ochronie będziemy mówić w sytuacji, kiedy ewidentnie bezprawnie zwolniono chronionego pracownika, ale jego proces toczy się kilka lat i do niedawna taki pracownik pozostawał poza zakładem pracy bez środków do życia, jeżeli nie znalazł innych źródeł utrzymania, a w ostatecznym rozrachunku Sąd Pracy rozpatrujący sprawę zasądził mu tylko maksymalnie trzymiesięczne odszkodowanie zamiast przywrócić go do pracy.

Próba przewyższenia powyższej bolączki jest nowelizacją Kodeksu postępowania sądowego, która weszła w życie 22 września 2023 roku. Od tego dnia art. 755⁵ Kodeksu postępowania cywilnego otrzymał brzmienie: „W sprawach z zakresu prawa pracy, w których pracownik podlegający szczególnej ochronie przed rozwiązaniem sto-

sunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia dochodzi roszczenia o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy, sąd na wniosek uprawnionego na każdym etapie postępowania udzieli zabezpieczenia przez nakazanie dalszego zatrudnienia go przez pracodawcę do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Podstawą udzielenia zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia. Sąd może odmówić udzielenia zabezpieczenia wyłącznie w sytuacji, gdy roszczenie jest oczywiście bezzasadne”.

W praktyce będzie to oznaczało, że poza wyjątkowymi sytuacjami szczególnie chroniony pracownik na swój wniosek będzie pozostawał w zatrudnieniu przez cały czas, kiedy toczy się jego sprawa sądowa. W ten sposób zostaje obrócona sytuacja procesowa stron sporu sądowego. Do nowelizacji kpc to w zdecydowanej większości przypadków pracodawcy byli zainteresowani w przewlekaniu procesów sądowych dotyczących roszczeń zwolnionych pracowników zamierzających wrócić do pracy. Obecnie wydaje się, że pracodawcy po pierwsze będą wstrzemięźliwie zwalniali z błahych powodów osoby podlegające szczególnej ochronie. Po pierwsze pracodawca, który będzie musiał nadal zatrudniać w trakcie procesu chronionego pracownika, a ostatecznie ewentualnie przegra proces, poniesie tylko i wyłącznie same straty i nic nie zyska. Po drugie w przypadkach ewidentnych

(usprawiedliwiających zwolnienie z pracy) ci sami pracodawcy będą zainteresowani przyspieszeniem postępowania sądowego.

Dla porządku należy dodać, że pracownicy, którzy nie korzystają ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy, również zostali uwzględnieni w omawianej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego. Zmieniono bowiem art. 477² § 2 kpc i nadano mu treść: „Uznając wypowiedzenie umowy o pracę za bezskuteczne lub przywracając pracownika do pracy, sąd na wniosek pracownika nakłada w wyroku na pracodawcę obowiązek dalszego zatrudnienia pracownika do czasu prawomocnego zakończenia postępowania”.

Oznacza to, że pracownik niepodlegający ochronie po wygranym w pierwszej instancji postępowaniu sądowym o powrót do pracy czas trwania postępowania apelacyjnego i ewentualnie kasacyjnego będzie już mógł na swój wniosek spędzić w charakterze pracownika w macierzystym zakładzie pracy.

Dopełnieniem sprowadzenia, zarówno powszechnej, jaki i szczególnej ochrony trwałości stosunków pracy, do realnych kształtów jest nowelizacja jeszcze jednej ustawy – mianowicie ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2023 poz. 1144 tj.).

W przypadku tej regulacji prawnej zmiany weszły w życie w dniu 28 września 2023 roku. Od tej daty art. 35 te same ustawy brzmi następująco: „W sprawach z zakresu prawa pracy od pracodawcy pobiera się opłatę podstawową wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 000 złotych, od wartości przedmiotu sporu ponad tę kwotę od pracownika i pracodawcy



pobiera się opłatę od apelacji, na zasadach przewidzianych w art. 13”.

Wcześniej opłatę stosunkową w wysokości 5% od wartości przedmiotu sporu pobierano także od pracownika, jeżeli wartość przedmiotu sporu przekraczała kwotę 50 000 zł. W postępowaniach sądowych o powrót do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenie do pracy) wartość przedmiotu sporu stanowiła suma wynagrodzeń brutto pracownika z okresu jednego roku. W praktyce zatem np. bezprawnie zwolniony szczególnie chroniony pracownik, który chciał się odwołać do sądu i żądać powrotu do pracy, a zarabiał przykładowo 4500,00 zł miesięcznie, musiał przed rozpoczęciem postępowania sądowego uiścić opłatę sądową w wysokości 2700,00 zł (kwota ta stanowi 5% od 12-krotności jego miesięcznego wynagrodzenia). W praktyce kwota tzw. wpisowego powodowała rezygnację sporej liczby pracowników w dochodzeniu powrotów do pracy.

Po nowelizacji powyższe koszty po stronie pracownika pojawią się dopiero na etapie apelacji, czyli postępowania po zakończonym sporze przed sądem pierwszej instancji.

Reasumując, wskazane powyżej nowelizacje sprawiają, że szczególna ochrona trwałości stosunku pracy nie będzie już zasadniczo teoretyczna, ale zostanie stosowana realnie.

SŁAWOMIR POŚWISTAK

KIEROWNIK DZIAŁU EKSPERCKIEGO
REGIONU DOLNY ŚLĄSK
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Wszechnica SIP

Ponad 90 wypadków w czasie pracy zdalnej

W pierwszym półroczu 2023 roku zgłoszono 28 400 osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy. Jest to wzrost o 1,8% w stosunku do pierwszego półrocza 2022 r. Zwiększyła się również liczba poszkodowanych przypadająca na 1000 pracujących (wskaźnik wypadkowości) z 1,89 do 1,99 – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w pierwszym

półroczu 2023 r. liczba poszkodowanych w wypadkach śmiertelnych wyniosła 57 osób, a w wypadkach ciężkich 127 osób (odpowiednio spadek o 19,7% i o 4,5%). Najwięcej poszkodowanych odnotowano w wypadkach przy pracy z innym skutkiem – 28 216 osób (wzrost w porównaniu z I półroczem 2022 r. o 1,9%). Podczas wykonywania pracy zorganizowanej w formie zdalnej lub telepracy poszkodowane zostały 93 osoby.

PCH

O standardach pracy

Listopadowe spotkanie Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy poświęcone było tematyce międzynarodowych standardów pracy.

Prelegentem ukazującym kwestie związane z Międzynarodową Organizacją Pracy, jej historią, definicjami pracy – teorią i praktyką, jest wieloletni przedstawiciel „Solidarności” w MOP, wykładowca uczelniany, działacz związkowy i ekspert dr Tomasz Wójcik.

Spotkaniu przewodniczył Paweł Chabiński, kierownik Wszechnicy.

JW



Członkowie Wszechnicy SIP

FOT. JANIUSZ WOJCIK

Lekcja śpiewania

Od 2012 r. w Kłodzku odbywają się lekcje śpiewania pieśni patriotycznych. W ciągu 12 lat było ich 21. Do tej pory trzy Kłodzkie Lekcje Śpiewania Pieśni Patriotycznych poświęcone były powojennej opozycji antykomunistycznej, w tym Solidarności lat 1980–1989.



Patriotyczne śpiewanie w Kłodzku

Dokładnie 105 lat od symbolicznej chwili odzyskania przez Polskę niepodległości wspólne śpiewy na scenie Kłodzkiego Ośrodka Kultury prowadzili przyjaciele Centrum Kultury Chrześcijańskiej, przedstawiciele klas mundurowych Zespołu Szkół Technicznych w Kłodzku, uczniowie Zespołu Szkół Społecznych w Kłodzku oraz druhowie kłodzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Nad stroną muzyczną niezawodnie czuwali Joanna Sapięha i Andrzej

Jakubowski. Do śpiewania zachęcał Janusz Laska.

Na sali widowiskowej Kłodzkiego Ośrodka Kultury trudno było znaleźć miejsca siedzące. Od pierwszego utworu wszyscy zebrani – na scenie oraz publiczność – gromko wspólnie śpiewali kolejne pieśni z lat 1914–1922, co wskazuje, że patriotyczne śpiewanie ma się w Kłodzku dobrze!

Oprócz 105. rocznicy odzyskania niepodległości podczas lekcji wspominaliśmy także 250. rocznicę

powstania Komisji Edukacji Narodowej oraz 220. rocznicę urodzin Maurycego Mochnackiego. Te dwie ważne daty, zapewne w ferworze bieżących wydarzeń społecznych (wybory!!!), przeszły zupełnie niezauważone przez media, szkoły, instytucje kultury etc. A szkoda.

W dniu 14 października 1773 r. Sejm RP powołał Komisję Nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mającą, którą znamy z historii pod nazwą Komisji Edukacji Narodowej. Było to pierwsze na świecie

(!!!) ministerstwo oświaty, powołane w sytuacji dla naszego kraju bardzo dramatycznej, bo 14 miesięcy po pierwszym rozbiórce Polski. Elity polityczne osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej uznały, że najlepszym sposobem na „zabezpieczenie naszego kraju przed dalszą destrukcją” będzie dobre wykształcenie, czyli inwestycja „w mózgi” młodych Polaków. Inwestycja się opłaciła, bo w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. I ten postulat „inwestowania w wiedzę młodego pokolenia celem zabezpieczenia Polski przed destrukcją” jest dzisiaj także aktualny!

Mauryce Mochnacki urodził się 13 września 1803 r. Był literatem, publicystą politycznym, pianistą, przyjacielem Fryderyka Chopina. 29 listopada 1830 r. na Rynku Starego Miasta w Warszawie ogłosił wybuch powstania listopadowego. Po jego upadku wyjechał do Francji, gdzie

poświęcił się pisaniu o Polsce, pozostawiając po sobie wiele cennych książek i artykułów. Podczas XXI Kłodzkiej Lekcji Śpiewania Pieśni Patriotycznych wspominaliśmy jego słynne memento: „Historia Polski jest nauką służącą Narodowej Pamięci”. Mochnacki uważał, że pamięć narodu jest dla jego przetrwania tak samo ważna, jak pamięć dla życia każdego człowieka. Gdy człowiek straci pamięć (np. przez chorobę Alzheimera), to jego życie staje się prawdziwym koszmarem. Podobnie dramatyczne stają się losy narodu, który utracił pamięć, który zapomniał o swojej przeszłości. Naród, podobnie jak człowiek, nie jest w stanie prawidłowo funkcjonować bez historii, bez pamięci o przeszłości. Przypominamy o tym w czasach „zachwytu nad postępem i nowoczesnością”.

JANUSZ LASKA
– KOORDYNATOR LEKCJI



Długa kolejka po kawałek niepodległościowego tortu

Wyrok TSUE w sprawie nadgodzin

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wzmacnia zasadę równego traktowania pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wyrok w sprawie C-660/20 powoduje konieczność dokonania zmian w kodeksie pracy korzystnych dla pracowników.

Wyroku w sprawie C-660/20z dnia 19 października 2023 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) orzekł, że uzależnianie zapłaty dodatkowego wynagrodzenia od przekroczenia tego samego progu godzin pracy przez pracowników zatrudnionych w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy stanowi mniej korzystne traktowanie pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy, co jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej jako praktyka dyskryminująca.

Konsekwencją wyroku TSUE wydanego w sprawie nr C-660/20 jest prawo pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu

pracy do żądania wypłaty dodatku za nadgodziny już od pierwszej godziny pracy przekraczającej ich umówiony czas pracy, nie dopiero od momentu przekroczenia godzin pracy stanowiących pełny wymiar czasu pracy.

W tym miejscu należy przypomnieć postanowienia polskiego prawa, które stanowi w art. 151 § 5 Kodeksu pracy, że w umowie o pracę należy określić liczbę godzin pracy, po przepracowaniu których pracownik zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy będzie uprawniony do otrzymania dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Dodatek ten przysługuje w wysokości: 100% wynagrodzenia – za

pracę w godzinach nadliczbowych przypadających: w nocy, w niedzielę i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, oraz w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; 50% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż wymienione powyżej.

Należy przy tym dodać, że pomimo ustanowienia powyższego obowiązku, w umowach o pracę

z pracownikami zatrudnianymi w niepełnym wymiarze czasu pracy bardzo częstą praktyką jest niewskazywanie progu uprawniającego do podwyższonego wynagrodzenia. Skutkuje to wypłacaniem pracownikom niepełnoetatowym



Siedziba TSUE

dodatku za pracę w nadgodzinach dopiero po przepracowaniu godzin odpowiadających pełnemu etatowi. Takie podejście nie jest kwestionowane przez orzecznictwo polskich sądów (np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., sygn. akt I PK

315/07) – natomiast jak wskazano powyżej TSUE w wyroku C-660/20 uznał je za niedopuszczalne.

W świetle omawianego wyroku TSUE konieczna staje się nowelizacja przepisów kodeksu pracy, które uzależniają prawo pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy do dodatku za pracę ponad ustalony z pracodawcą wymiar od postanowień umowy o pracę (art. 151 § 5 kodeksu pracy) – komentuje Barbara Surdykowska z Biura Ekspertkiego KK NSZZ Solidarność

Warto podkreślić, że związki zawodowe widzą potrzebę także innych zmian w zakresie czasu pracy, w tym między innymi w obszarze wzmocnienia efektywnego prawa pracownika do odłączenia (prawo do bycia offline). Problematyce prawa do odłączenia poświęcony jest prowadzony obecnie przez NSZZ Solidarność projekt zatytułowany „Inicjowanie działań wdrażających Porozumienie Ramowe Europejskich Partnerów Społecznych w sprawie cyfryzacji” – dodaje ekspertka.

BS

SPOŁECZNE

Spór o traktaty unijne

Parlament Europejski w przyjętej w Strasburgu rezolucji opowiedział się za zmianą traktatów unijnych. W głosowaniu 291 europosłów było za, 274 przeciw, a 44 wstrzymało się od głosu.

Główne proponowane zmiany w traktatach to rezygnacja z zasady jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE w 65 obszarach i przeniesienie kompetencji z poziomu państw członkowskich na poziom UE, m.in. poprzez utworzenie dwóch nowych kompetencji wyłącznych UE - w zakresie ochrony środowiska oraz bioróżnorodności oraz znaczne rozszerzenie kompetencji współdzielonych, które obejmowałyby siedem nowych obszarów: politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, ochronę granic, zdrowie publiczne, obronę cywilną, przemysł i edukację.

W Sejmie na ten temat odbyła się też burzliwa dyskusja, ale żadnych decyzji w tej sprawie nie podjęto.

Ruszyła akcja „Rodacy Bohaterom”

Rozpoczęła się doroczna akcja „Rodacy Bohaterom” organizowana przez Stowarzyszenie Odra-Niemen. Zbierane są pieniądze i dary, dzięki którym zostaną przygotowane świąteczne paczki dla kombatantów.

Akcja została zapoczątkowana 15 lat temu, gdy członkowie stowarzyszenia poznali polskich kombatantów Armii Krajowej na Białorusi. Od tego czasu każdego roku transporty z darami docierają do Polaków na Wschodzie.

Pierwsze transporty już wyjechały, ale dary cały czas są zbierane. Potrzebne są artykuły spożywcze o długim terminie ważności, słodycze, mile widziane są kartki świąteczne z życzeniami.

Informacje o akcji można znaleźć na stronie roadcybohaterom.pl

Strefa czystego transportu

Wrocław jest kolejnym polskim miastem, które dąży do wprowadzenia strefy czystego transportu. Takie rozwiązania będą wprowadzane w lipcu 2024 r. w Krakowie oraz w Warszawie. Strefa ograniczy wjazd starych samochodów w obręb centrum i ścisłego centrum

Według tych rekomendacji w 2025 r. miałyby obowiązywać zakaz wjazdu do strefy czystego powietrza dla 20-letnich i starszych pojazdów z silnikiem diesla oraz dla 25-letnich i starszych pojazdów z silnikiem benzynowym. W czasie przeprowadzania badań takie restrykcje objęłyby 13 proc. pojazdów, przekładających się na 25 proc. emisji tlenków azotu oraz 58 proc. cząstek stałych.

Projektem uchwały wprowadzającym strefy czystego transportu zajmie się Rada Miasta Wrocławia przyszłej kadencji. Od marca tego roku prowadzone są w mieście konsultacje społeczne dotyczące wprowadzania strefy. Trwający proces konsultacji kształtu wrocławskiej strefy czystego transportu spotyka się ze sprzeciwem aktywistów stowarzyszenia WIR Masz głos. Protestujący działacze zwracają uwagę, że 20-osobowy skład spotkań konsultacyjnych jest zbyt wąski, by móc rzetelnie reprezentować ponad pół miliona mieszkańców miasta.

Będzie ponowy proces Władysława Frasyniuka

Wrocławski sąd uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę Władysława Frasyniuka, oskarżonego o znieważenie polskich żołnierzy, do ponownego rozpatrzenia. W pierwszej instancji b. poseł i opozycjonista z czasów PRL został uznany winnym, ale sąd warunkowo umorzył sprawę.

Chodzi o wypowiedź dotyczącą funkcjonariuszy zabezpieczających polsko-białoruską granicę, która w sierpniu 2021 r. padła na antenie TVN24. „Słowo żołnierz jest upokarzające dla tych wszystkich, którzy byli na misjach polskich poza granicami. Mam wrażenie, że to jest wataha psów, która otoczyła biednych, słabych ludzi”.

Wspólna Sprawa już bez PO i Lewicy

Klub radnych Platformy Obywatelskiej wrócił do Rady Miejskiej Wrocławia. Wcześniej przedstawiciele tej partii współtworzyli klub Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa. Klub PO będzie reprezentowany przez 13 osób w 37-osobowej radzie.

Podobną decyzję podjęła Lewica. Dwóch radnym Nowej Lewicy wystąpiło z Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa w Radzie Miejskiej Wrocławia. Rajcy Nowej Lewicy deklarują jednocześnie, że nadal będą współpracować z prezydentem Wrocławia Jackiem Sutrykiem.

Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa, po wystąpieniu z niego radnych Nowej Lewicy i PO, ma siedmiu rajców.

KULTURALNE

„Czyż nie dobija się koni?” – spektakl Wrocławskiego Teatru Pantomimy

„Czyż nie dobija się koni”, na podstawie powieści Horace’a McCoya, w reżyserii Radosława Rychcika, to najnowsze przedstawienie Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

Fabula wydanej w 1935 r. powieści McCoya osadzona jest w realiach Ameryki borykającej się z wielkim kryzysem lat 30. XX w. Opowiada o ludziach rywalizujących o główną nagrodę w maratonie tanecznym. W 1969 r. powieść zekranizował Sydney Pollack.

Premiera „Czyż nie dobija się koni” odbyła się w Centrum Technologii Audiowizualnych CeTa we Wrocławiu.

Przekazał Ossolineum część rodzinnego archiwum

Kilkaset fotografii, pamiątki rodzinne oraz obrazy autorstwa żony gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, przekazał Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Wrocławiu syn „Bora” Adam Komorowski.

Fotografie rodzinne Komorowskich trafiły do zbiorów Biblioteki Ossolineum. Natomiast w formie depozytu, do kolekcji Muzeum Książąt Lubomirskich (oddział Ossolineum) zostały przekazane obrazy Ireny z Lamezans-Salins Komorowskiej i pamiątki rodzinne.

Dr Łukasz Kamiński, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, podkreślił, że przekazane do Ossolineum fotografie, obrazy i pamiątki rodzinne Komorowskich są częścią „polskiego dziedzictwa”. „Mamy tu z jednej strony część daru, który trafi do naszej biblioteki – to jest bardzo bogaty zbiór kilkuset zdjęć obrazujących zarówno życie rodzinne, jak i służbę gen. Komorowskiego” – mówił Kamiński. Zdjęcia pochodzą z okresu międzywojennego oraz późniejszych lat Komorowskich, spędzonych na emigracji.

Średniowieczne płyty nagrobne w Muzeum Narodowym

Zagadnienia związane ze średniowiecznym wyobrażeniem śmierci i umieraniem zostały przedstawione na wystawie „Śląska ars moriendi. Średniowieczne metalowe płyty nagrobne” będzie można obejrzeć w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Na wystawie prezentowane są średniowieczne, metalowe płyty nagrobne i pochodzące z nich aplikacje. Ekspozycję uzupełniają podręczniki dobrego umierania, czyli ars moriendi, i osobiste obiekty dewocyjne. W tym kontekście przedstawiono również średniowiecznych patronów dobrej śmierci – św. Barbarę i św. Krzysztofa.

Jak wskazują twórcy wystawy, jej celem jest „przybliżenie różnych aspektów kultury średniowiecznej, związanych ze śmiercią, ale też pokazanie podobieństw między podejściem do tego tematu dawniej i dziś”.

Ekspozycję można zwiedzać do 24 marca.

Laureaci nagrody edytorskiej Pióro Fredry

Wydawnictwa Karakter i Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach otrzymały Pióro Fredry – główną nagrodę w konkursie na najlepszą edytorsko książkę – za publikację „Wytwórcy książek. Historia społeczno wydawniczej w czasach PRL-u”. Nagrodę przyznano podczas 31. Wrocławskich Targów Dobrych Książek.

Podczas 31. Wrocławskich Targów Dobrych Książek wręczono również Nagrodę Edytorską Dobre Strony dla najlepszej edytorsko książki dla dzieci. Trafiła ona do Wydawnictwa DruGANOGA za publikację „Ziemianie”.

Wigilijne dzieło pomocy dzieciom

Wolontariusze Caritas, wraz z abp. Józefem Kupnym, zainaugurowali „Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”. To akcja charytatywna, która jest prowadzona od 30 lat. Na terenie całej Polski rozprowadzane są świece, a dochód z ich zakupu przeznaczany jest na potrzebujących.

„W 1993 było tych świec prawie 300 tysięcy rozprowadzonych w Polsce, dzisiaj jest to półtora miliona. W naszej diecezji rozprowadzamy 70 tysięcy świec wigilijnych w tym roku. Z zebranych środków w zeszłym roku dofinansowaliśmy wypoczynek dzieci i młodzieży z ponad 19 parafii, skorzystało z niego 913 dzieci” - powiedział ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas archidiecezji wrocławskiej.

Opr. JW



Na jakie prezenty czekamy?

Zbliżają się święta. Podczas Bożego Narodzenia obdarowujemy się prezentami. Czasami jest z tym kłopot, bo nie zawsze wiadomo, co może ucieszyć obdarowanego, a co będzie dla niego kłopotliwe. Jednak jakoś sobie z tymi podarunkami radzimy, sprawiając radość szczególnie dzieciom, ale i dorosłym, bo któż nie lubi dostać jakąś niespodziankę.

Gorzej jest z politykami. Właśnie prezydent Warszawy ze swoimi radnymi obdarował mieszkańców Strefą Czystego Transportu, która w stolicy zagości za pół roku. Nie wszyscy będą mogli już wjechać do stolicy, w szczególności do jej centrum. We Wrocławiu opuszczony właśnie przez Platformę i Lewicę prezydent Jacek Sutryk wolał nie ryzykować i decyzję o tym, czy i kiedy wprowadzić w miejsce taki zakaz odwlekał w czasie. Będzie o tym decydować rada miasta, ale już w nowej kadencji.

W Warszawie nie obyło się bez protestów, bo według oburzonych aktywistów, Strefa wykluczy około 300 tysięcy mieszkańców. Na szczęście wiosną idą wybory i warszawiacy mogą tego prezentu nie przyjąć i dać czerwoną kartkę Rafałowi Trzaskowskiemu. Jeśli tak się nie stanie, to mogą sobie łyżki wylewać, ale do Wisły.

Niespodziewany prezent dostali frankowicze, czyli wszyscy którzy zostali namówieni przez banki na rzekomo łatwe kredyty. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) uznał, że konsument nie musi składać przed sądem sformalizowanego oświadczenia, by skorzystać z ochrony przewidzianej w unijnej dyrektywie. Według Trybunału sądy krajowe mają obowiązek zbadać z urzędu, czy postanowienia umowy są nieuczciwe. Oznacza to, że w przypadku unieważnienia umowy kredytu frankowego przez sąd klientowi, należy się zwrot pełnej kwoty rozszerzeń, wskazanej w pozwie, niepomniejszonej o odsetki za zwłokę. Z wyroku na pewno ucieszą się kredytobiorcy, ale czy banki zaczną w końcu finalizować procesy i ugody, czy też dalej pójdą na konfrontacje?

W sejmie też coraz więcej prezentów nam się szykuje. Na razie Donald Tusk zapowiada nam nowe ministerstwa – równości, społeczeństwa obywatelskiego i polityki senioralnej. Trzeba jakoś tym nienasyconym koalicjantom coś dać, by mogli w tym nowym kotle namieszać. Lewica, która w tej kadencji ledwo co weszła, mając zaledwie 26 posłów, bardzo chce rządzić. Czym ich rządy wcześniej się kończyły, doskonale pamiętamy, ale ci którzy wtedy odeszli w niesławie czyli Miller i Cimoszewicz, teraz są na intratnych synekurkach w Brukseli. Oni już swój prezent dostali.

Janusz Wolniak
Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Polska powstanie, kiedy społeczeństwo się odrodzi

Mistrzynie duchowego odrodzenia Narodu. Gdy po powstaniu styczniowym wiele kobiet oplakiwało śmierć swoich mężów i stało przed wyzwaniem samotnego wychowania dzieci – założyła zakon, który wspierał je w tym zadaniu i pomagał budować polską tożsamość w kolejnych pokoleniach pozostawionych bez ojców.

Jaka dziewczyna, taka kobieta, taka żona, taka matka i – takie społeczeństwo – to zdanie było programem na życie bł. s. Marceliny z Kotowiczów Darowskiej. Wychowana w wielodzietnej, szlacheckiej rodzinie w Szulakach (dawne województwo braclawskie) w zaborze rosyjskim wzrastała w klimacie szacunku do Ojczyzny i otwartości na sprawy społeczne.

Społeczniczka

W czasach, gdy postulowane przez powstańców uwłaszczenie chłopów było przez zaborcę wykorzystywane do wywoływania antagonizmów społecznych, uczyła się od ojca, jak bronić swoich podda-



Święto bł. s. Marceliny Darowskiej (1827–1911) obchodzimy 5 stycznia

by pozwolił jej zrobić coś pożytecznego dla Polski. Tak też się stało. Gdy – zaledwie po dwóch i pół roku trwania małżeństwa – umiera na tyfus jej małżonek, a potem

Marcelina jest świadoma doniosłej roli, jaką odgrywa kobieta w kształtowaniu świata. Chce poprzez pracę edukacyjną wydzwignąć młodych z rozbitcia moralnego, rozbudzić wiarę, nadzieję i miłość. Kształtowała niewiasty mężne, łagodne i roztropne, które potrafią zająć się zarówno domem, jak też nieść polskość w następnym pokoleniu i przyczynić się do odnowy tożsamościowej i moralnej narodu.

A naród – to w myśl przyszłej błogosławionej – przejaw woli Bożej. Każdy naród ma do spełnienia swoją misję, a zadaniem Polaków jest oparcie się na wierze ojców i wierność Kościołowi. Współpracuje m.in. z bp. Szczęsnym-Felińskim. Pierwszy klasztor i pierwszą szkołę niepokalanek zakłada w Jązłowcu, w diecezji lwowskiej, tuż po powstaniu styczniowym. Marceliny nie powstrzymują problemy finansowe, sprzeciw nieprzyjaznych ludzi czy zaborczych władz. Wkrótce zakłada siedmioklasową szkołę



Uczennice szkoły niepokalanek w Wałbrzychu

nych przed wyzyskiem urzędników. Już jako kilkulatek ze szczególnym zamiłowaniem pomagała poddanym, często składając tętę do łagodniejszego ich traktowania. Gdy dorosła, podjęła pracę w majątku ojca jako sekretarka, kształtując cechy, które okazały się później przydatne w zakładaniu kolejnych szkół zakonnych. Stawała w obronie uciśnionych z niższych stanów, uczyła miejscowe dzieci katechizmu, wysłuchiwała prośb i zażaleń oraz udzielała mądrych rad.

Patriotka

Od dzieciństwa nad wszystkim kochała kraj – o czym pisze później we wspomnieniach – i prosiła Boga,

traci synka Józia, kilka lat zajmuje jej odkrycie, że trudne wydarzenia są zaproszeniem do tego, by umiała z powodzeniem wychowywać dziewczęta na przyszłe żony i matki, a siostry zakonne – na wychowawczynie w trudnych dla narodu polskich warunkach zaborów. Wstępuje do zakonu i – po wielu wysiłkach i trudach – zyskuje pozwolenie papieża Piusa IX na założenie zakonu, który „jest dla Polski”. W 1861 r. staje na czele nowego zgromadzenia jako jego druga przełożona.



Uroczysty występ chóru

średnią oraz szkołę elementarną dla „ukochanego ludu” w Jarosławiu. Do szkoły przyjmuje na równi Polki i Rusinki. Wyjątkowo: każdą liczbę, bo dzieci są w większości w oplakany stanie duchowym. Klasztor przemycza za San książki religijne i patriotyczne, a bohaterska matka Darowska nie ugina się, gdy grozi mu likwidacja.

Nieugięta

Zakłada kolejne szkoły: m.in. w Niżnowie nad Dniestrem, gdzie kształci bezpłatnie polskie nauczycielki, które miały na młodzież ujemny wpływ. Gdy tylko car Mikołaj II w 1905 r., po blisko 70 latach zakazu przyjmowania do klasztoru, pozwala na otwarcie nowicjatu, Darowska zakłada fundację w Słonimi na terenie zaboru rosyjskiego. Siostry działają w konspiracji. Dziewczyny z okolicznych miejscowości zbierają się w klasztorze pod pozorem prac gospodarskich i zgłębiają język ojczysty, historię, katechezę.

Siostry w każdej ze szkół uczą w języku polskim, co w tamtych czasach pod zaborami było ewenementem. Przygotowują programy nauczania, piszą własne podręczniki, przepisując je często ręcznie. Uczą katechety, by kobiety

podnosiły statut moralny społeczeństwa.

Twórcza

Aby osiągnąć efekty Darowska wprowadza nowatorskie metody wychowawcze: zamiast systemu nagród i kar wprowadza indywidualne rozmowy wychowawcze, w których siostry uczą rozróżniania, co dobre, a co złe. Do realizacji tego zadania potrzeba więc było przekształcenia stylu wychowania i jego metodyki, zreformowania



Tak obchodzono święto bł. Matki Marceliny Darowskiej w szkole niepokalanek w Wałbrzychu

programów, napisania i przepisania setek podręczników. Stoczenia boju z władzami zaborców. A przyszłe pokolenia świadczą, jak bardzo było warto.

Darowska rozumiała, że Polska powstanie, kiedy społeczeństwo się odrodzi. A stanie się to wówczas, gdy polskie rodziny oprą się na Bogu. Matka Darowska umiera w styczniu 1911 r. Pięć lat później Polska jest gotowa. Odzyskuje niepodległość.

DOROTA NIEDŹWIECKA

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA SYSTEMU WYCHOWAWCZEGO BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ

1. Bóg wszystkim – przez wszystko do Boga

nauczyć wychowanka dostrzegania bliskości kochającego Boga, odkrywania własnych zadań życiowych (czyli woli Bożej) i łączenia ich z moralnością

2. Bóg nas stworzył Polakami

pomimo mody na kosmopolityzm i cudzoziemczyznę, dbać o tożsamość narodu: wiarę, język, obyczaje

3. Wierność obowiązkom stanu i miejsca swego, które są wyrazem woli Bożej da każdego

Marcelina przyrównywała obowiązki, jakie realizujemy w życiu, do poręczy na schodach; obowiązkowość chroni od przesady i utrwała cechę, którą uznawała za podstawową dla życia – rozsądny umiar

4. Nauczyć dzieci myśleć i zdawać sobie sprawę z tego, co czynią, myśleć, mówić, aby nic bez gruntu i bez celu, nic w sprzeczności ze sobą nie było

„Nie machin bezmyślnych, ale kobiet mądrych i wytrwałych nam potrzeba!” – podkreślała Darowska, wskazując, że celem wychowania ma być wyrabianie samodzielnego myślenia.

Książka na wyjątkowy czas

Istnieją książki, które mimo upływu lat się nie starzeją i po które chętnie sięgamy. Dla mnie taką lekturą jest „Opowieść wigilijna” Karola Dickensa, znana też jako „Kolęda prozą” (tytuł oryg. „A Christmas Carol”) albo „Kolęda prozą, czyli bożonarodzeniowa historia o duchach”. Pierwsze jej wydanie miało miejsce w 1843 roku, zaś nakład wynoszący 6 tys. egzemplarzy wyprzedano w ciągu zaledwie trzech dni.

Dzięki temu sukcesowi autor był w stanie spłacić długi karciane, a dodatkowo na stałe wpisał się w historię światowej literatury. Fenomen dzieła Dickensa trwa zatem niezmiennie od równych 180 lat. Ale dlaczego właśnie tego utworu? Karol Dickens, okrzyknięty najwybitniejszym bodaj przedstawicielem społeczno-obyczajowej powieści angielskiej XIX stulecia,

Nie unikniemy tu pewnego skrótowego streszczenia utworu: głównym bohaterem jest Ebenezer Scrooge – właściciel kantoru Scrooge & Marley w Londynie, człek zgorzkniały, niemłody, samotny, skąpy, nielubiący ludzi, gardzący biedotą, skupiony wyłącznie na pomnażaniu swego majątku. Lata pogoni za zyskiem zabiły w nim wrażliwość, jakim był kiedyś. Pozo-

widzi swoją ukochaną siostrę, która po niego przyjeżdża, „bo ojciec stał się lepszy” i pozwolił malcowi na powrót do domu. Tak zaczyna się przemiana Ebenezera. Wzrusza się, żałuje błędów przeszłości i wstydzi rzeczy niegodziwych, jakich dokonał w życiu. Żałuje też niespełnionej miłości i braku rodziny. Kolejnej nocy odwiedza skąpca Duch Te-goroczno Bożego Narodzenia.

Oglądają przystrojone sklepy, obserwują szczęśliwych ludzi, potem zaś trafiają do domu kancelisty Scrooge’a – Boba Cratchita. Tam są świadkami ubogiej, lecz pełnej miłości, wieczerzy wigilijnej. Jednym z jej uczestników jest Tim – ciężko chory, chodzący o kulach synek kancelisty. Scrooge przejmuje się jego losem, zaś duch sugeruje, że jeśli nie będzie żadnej pomocy, ma-

lec wkrótce umrze. Trafiają także na przyjęcie wigilijne w domu siostrzeńca Scrooge’a, w którym Ebenezer bardzo chciałby uczestniczyć, lecz może je teraz tylko obserwować. Wreszcie trzeciej i ostatniej nocy nawiedza Scrooge’a Duch Przyszłych Świąt Bożego Narodzenia. To milcząca zjawa, która nie wdaje się z naszym bohaterem w żadne dyskusje. Na londyńskiej giełdzie Scrooge słyszy o śmierci jakiegoś bogacza. Później widzi ludzi wyprzedających jego rzeczy. Ponownie jest w domu swego kancelisty, w którym trwa żałoba, bo mały Tim odszedł. Na zakończenie duch prowadzi Ebenezera na cmentarz i stary skąpiec widzi swój własny nagrobek. Płacze i zapewnia milcząca zjawę, że zrozumiał swe błędy, bardzo ich żałuje, a odtąd będzie czcił każde Boże Narodzenie.

Scrooge wstaje rankiem i okazuje się, że wszystkie trzy duchy odwiedziły go jednej nocy, wigilia Świąt dopiero się rozpoczęła, spadł piękny śnieg, zaś uszy starego handlarza zaczął radować dźwięk kościelnych dzwonów. Uległ nieprawdopodobnej metamorfozie – biednym Cratchitom kazał wysłać



Charles Dickens – autor słynnych opowieści wigilijnych

ogromną gęś na święta, podniósł kanceliście pensję, okazał się fantastycznym opiekunem małego Tima, a ponadto odwiedził siostrzeńca i spędził z nim, rodziną i ich przyjaciółmi wigilijny wieczór. Pięknie napisał Dickens: „W jego własnym sercu gościła pogoda i to mu wystarczyło”.

Czy może nas zatem dziwić nieprawdopodobny sukces „Opowieści wigilijnej”? Chyba jest zrozu-

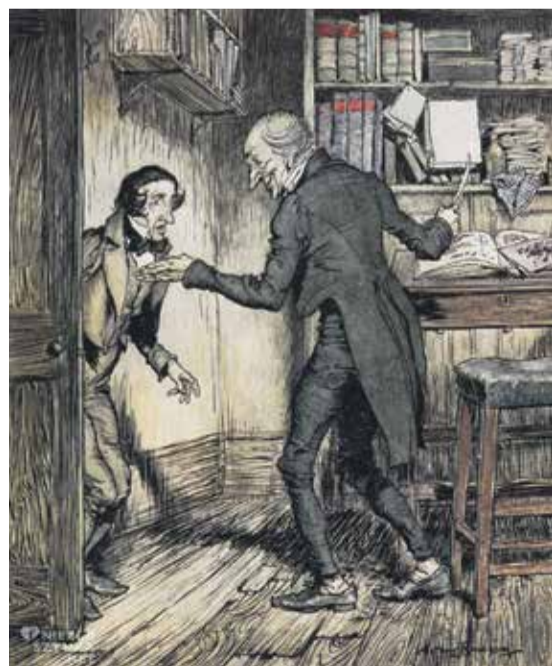
opiekuńczym i współczującym. W codziennej pogoni za mamoną i sukcesami zawodowymi nie zauważamy tego, ale Duch Świąt Bożego Narodzenia jest w stanie wyprostować ścieżki, po których kroczymy. To jest właśnie siła Świąt, moc przebaczenia, siła chrześcijaństwa, wiara, nadzieja i miłość. Zastanawiałem się, jak mam zakończyć ten felieton. Po raz kolejny przeczytałem zatem „Opowieść wigilijną”



był twórcą bardzo płodnym i pozostawił po sobie takie dzieła, jak choćby „Klub Pickwicka”, „Oliver Twist”, „Mała Dorrit” czy „David Copperfield”. Jak to możliwe, że poważne powieści zdołały się zestarzeć i przegrywają z niezbyt długim tekstem wigilijnej noweli? Myślę, że wyjątkowość „Opowieści...” opiera się na nadziei, przemianie, przebaczeniu, magii i na poetyckim powrocie w krainę dzieciństwa. Któż z nas nie chciałby się tam przenieść?

staje obojętny na świąteczne zaproszenia swego jedyne siostrzeńca, kanceliście płaci głodową pensję, zaś same święta Bożego Narodzenia to dla Scrooge’a jedynie niepotrzebna przerwa w pracy. W wigilię Świąt odwiedza go duch zmarłego przed siedmiu laty współnika – Jakuba Marleya. Nieszczęśnik cierpi pod ciężarem łańcucha ukutego za życia z win i podłych postępów. Nie przychodzi jednak po to, by straszyć Scrooge’a, ale raczej uchronić go przed podobnym losem. Marley

zapowiada wizyty trzech kolejnych gości z zaświatów w ciągu jednej nocy. To duchy Świąt Bożego Narodzenia. Z wybiciem północy pojawia się zatem pierwszy z nich – Duch Dawnych Świąt. Zjawa zabiera go w miejsce, w którym spędził samotnie wiele wigilii. W swej dawnej szkole Ebenezer Scrooge widzi siebie samego jako małego, opuszczonego chłopca,



miał. To historia, która niezbitnie pokazuje magię Świąt i możliwość odwrócenia rzeczy złych. Każdy z nas ma w sobie coś ze starego Scrooge’a, ale jednocześnie z wrażliwego dziecka, jakim kiedyś był. Każdy może naprawić to, co kiedyś zepsuł, być dobrym dla innych,

i już wiem – zakończę go słowami małego Tima Cratchita: „Niech Bóg błogosławi wszystkim, każdemu z nas”. Czego Państwu i sobie życzę. Wesołych Świąt!

MARCIN BRADKE

Kolorowe ilustracje z książek Charlesa Dickensa (domena publiczna).



Na kaca najlepsza praca? Mhm...

Na kaca najlepsza praca, głosi stare przysłowie i pewnie dlatego przedstawiciele uśmiechniętej Polski, którzy w październiku wygrali wybory, chcą zafundować przegraną pracę przez siedem dni w tygodniu. Owszem, nie tak od razu, nie z takim impetem, nie tak na chłama, lecz powolutku. Z odpowiednim medialnym uzasadnieniem, napisanym przez rewolwerowców pióra. Z parasolem argumentów rozpiętym nad tą nową formą wyzysku przez kilku socjologów od każdej roboty. Z odpowiednio potasowanymi statystykami. No i oczywiście, last but not least, z powołaniem się na głos ludu.

Że ta praca w niedzielę zostanie podarowana także tym liczny, bo idącym w miliony, którzy po wyborach nie są skacowani, lecz wręcz przeciwnie – radośni niczym skowronki i pełni nadziei? Oczywiście, że tak, tyle że oni na razie nie zdają sobie z tego sprawy, gdyż jedynym elementem wyborczego programu, jaki ich rozpala i jaki pozostał im w pamięci, jest zemsta. Szczekając jak hiena, której trafił się ranny kot (niech będzie, że ten z Żoliborza), biegają po social mediach, napędzani seksualnym niespełnieniem, bo wciąż gotowi ****ć PiS.

Na razie jednak jest to też tylko obietnica, więc na ich miejscu pohamowałbym entuzjazm. Wciąż nie wiadomo bowiem, co nastąpi prędzej: niedziela, kiedy będą musieli iść do roboty, czy poniedziałek, gdy z anteny TVP Info zniknie tak znienawidzony przez nich cykl programów Michała Rachonia. Zawsze też mogą jeszcze usłyszeć dyscyplinujące: „Ja wam Rady Mediów Narodowych nie wybierałem!”, ocieplone bezradnym rozłożeniem rąk i uśmiechem ułożonym przez coacha od mimiki (500 EUR per hour).

Już listopadowe przepychanki, dotyczące handlu w tegoroczną wigilię, pokazały, co nas czeka w przyszłości. Polityczni zwycięzcy (inna rzecz, że sumaryczno-arytmetyczni, że ich tak nazwiemy) najpierw zatriumfowali i pochwalili się, że oto uwalniają projekt PiS blokujący handel w tegoroczną wigilijną niedzielę. Na zasadzie: nasz wyborca i tak łyknie wszystko, co godzi w Kaczora. Gdy zorientowali się, że obok ich wyborców kroczą jeszcze wyborcy lewicy i ludowców, z nie-



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

koniecznie tak euforycznym podejściem do sprawy, zaczęli ogłaszać, że to nie oni chcieli handlu w wigilię. No, cóż, widać, jak wielki sens ma presja i społeczna kontrola, także związków zawodowych, co warto podkreślić w piśmie związkowym, zwłaszcza w numerze świąteczno-sylwestrowym. Nie tylko zresztą w temacie dni wolnych od handlu, choć ten felieton akurat tylko o tym.

Optymista wyciągnie z tego wnioski, że przynajmniej dotrzymują obietnic i zaczynają je realizować niezwłocznie po wyborach. Pessimista, że znowu sprawdza się stara zasada, iż cała działalność socjalistów i innych naprawczy świata po lewej polega na dzielnym naprawianiu tego, co sami dopiero co zepsuli.

Tak zwane siły demokracji z ludźmi pokroju Petru czy odkurzonego Balcerowicza chcą, aby handlowano w każdą niedzielę. PSL, jak to oni, symetrycznie ograniczyło się do dwóch niedziel. Owszem, wypić dwie szklanki wódki jest na pewno zdrowiej niż cztery, ale czy w obu przypadkach należy siadać za kierownicę? Że porównanie nieuprawnione, bo przesadne? Możliwe, ale tylko przesada pozostaje, gdy się dyskutuje z fanatyzmem. Przesada lub gra na kompleksach. Spróbujmy teraz tej drugiej metody.

Drodzy państwo, wciąż mówicie o powrocie do Europy, którą Polska rzekomo po 2015 opuściła. Dla wielu z was twardym jądrem Europy są nieodmiennie Niemcy – z ich porządkiem, dobrobytem, czystością i obsesją na punkcie ekologii oraz tolerancji. A przecież w Niemczech obowiązuje zakaz handlu w każdą niedzielę. I co wy na to?

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Święta

W Rynku Jarmark Bożonarodzeniowy

Jarmark bożonarodzeniowy jest organizowany we Wrocławiu po raz 16. W pierwszych edycjach na wrocławskim rynku ustawiono kilkadziesiąt stoisk; w tym roku to już 220 drewnianych domków, w których można kupić produkty spożywcze, wyroby rzemieślnicze czy rękodzieła artystyczne. Stoiska ustawiono w rynku, na pl. Solnym, ul. Świdnickiej oraz ul. Oławskiej.

Połowa stoisk oferuje wyroby gastronomiczne



Świąteczne stroiki na Jarmarku Bożonarodzeniowym

i produkty spożywcze. Na pozostałych można kupić wyroby rzemieślnicze oraz rzemiosło artystyczne.

Na jarmarku oferowane są nie tylko lokalne czy polskie produkty. Kupić tu można towary m.in. z Niemiec, Słowacji, Francji, Turcji, Litwy, Węgier, Ukrainy, Hiszpanii, Holandii, Włoch, Gruzji, Portugalii.

Wrocławski jarmark bożonarodzeniowy potrwa do 7 stycznia.

JW

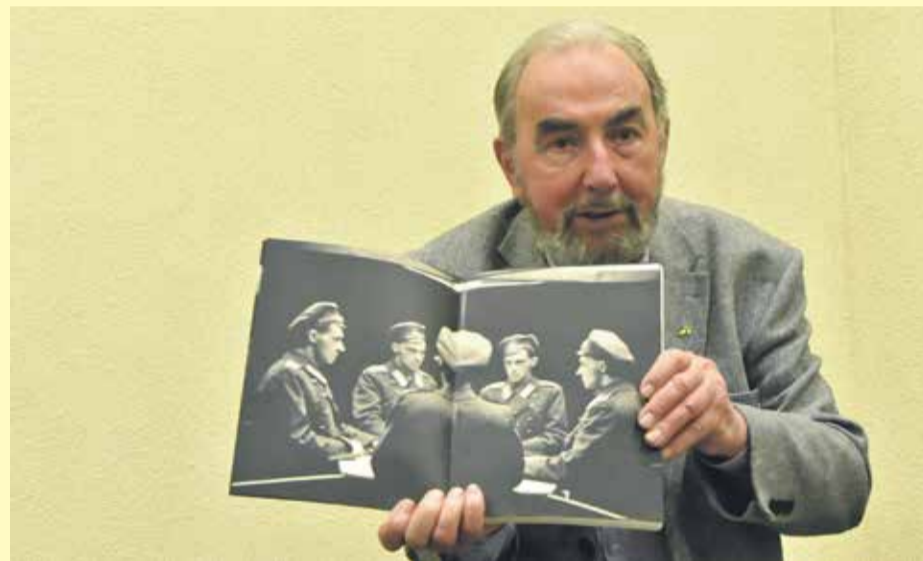
Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Pamięci kardynała Gulbinowicza

16 listopada minęła 3. rocznica śmierci kard. Henryka Gulbinowicza (1923-2020). W Centrum Historii Zajezdnia odbyła się dyskusja panelowa poświęcona życiu śp. Kardynała, w której wzięli udział: ks. Andrzej Dziełak, prof. Włodzimierz Suleja, dr Kazimierz Jerie, Jan Winnik i prowadzący dr Tomasz Wójcik. Wszyscy obecni w mniejszym lub większym stopniu mieli osobisty kontakt z kard. Gulbinowiczem. W czasie dyskusji przypomnieli różne historie związane z jego życiem, podkreślali jego wybitne zasługi dla kościoła polskiego i powszechnego, ale przede wszystkim ogromną troskę i pomoc, jaką służył ludziom Solidarności.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wrocławskie Targi Dobrych Książek

Targi odbyły się już po raz 31. i podobnie jak w poprzednich latach impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród wrocławian. Trzeba było długo czekać na zimnie, by dostać się do swoich ulubionych pisarzy, zdobyć autograf, wziąć udział w spotkaniach i warsztatach. Swoje książki prezentowało 230 wydawców. Państwowy Instytut Wydawniczy zorganizował spotkanie z prof. Januszem Deglerem, który promował swoją najnowszą książkę „Obecność Witkacego”.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Podziękowanie

Przedstawiciel Stowarzyszenia Patriotycznego jednostka Sokołów działającego w Jelczu-Laskowicach Łukasz Dyczyński podziękował dolnośląskiej Solidarności za wsparcie i patronat medialny projektu „I Ty Możesz Służyć Ojczyźnie”. Dyplom odebrali wiceprzewodniczący ZR Piotr Majchrzak i sekretarz Grzegorz Makul. Obecnie Stowarzyszenie wspomaga zbiórkę darów w IV edycji Pacuszka dla Maluszka dla Fundacji Małych Stópek dla Podopiecznych Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci w Wierzbicach oraz promuje akcję „XIII Bożonarodzeniowa Paczka dla Bohatera”.

opr. jw

HUMOR

Kochany Świąty Mikołaju!
Piszę ten list na papierze ściernym,
ponieważ ja dobrze wiem co zrobicieś
z moim listem w zeszłym roku...



DEMOTWATORY.PL

W hurtowni drewna:
– To bardzo duże zamówienie
panie Noe, jak pan zamierza je
opłacić?
– Proszę się nie martwić, szef
zapłaci przelewem.

○○○○

Kolega pyta więźnia:
– Więc jak do tego doszło?
– Jak wchodziłem do środka,
zaczęłem wiercić kasę wiertarką,
nagle słyszę dźwięk radiowozów,
wziąłem sprzęt, pobiegłem na ze-
wnątrz i schowałem się do klatki
schodowej kilka bloków dalej.
– To jak cię wytropili?
– Przez przedłużacz...

○○○○

Rozmawiają dwie aktorki, jedna
mówi:
– Mój były reżyser mówił, że
mam mu zaufać, a on doprowadzi
mnie do Oscara.
– I co? Masz go? – pyta druga.
– Tak, wkrótce pójdzie do
szkoły.

○○○○

– Jak Pani udało się w dobrym
zdrowiu dożyć setnych urodzin?!
– Raz w roku robię sobie alko-
holową terapię szokową...
– Ile Pani wypija tego dnia al-
koholu?
– Tego dnia nie piję!

○○○○

Śniadanie na kacu jest jak prze-
szczęp – albo się przyjmie, albo
organizm odrzuci...

○○○○

Jakie są korzyści z biegania
o 6.00 rano?

Nic gorszego Cię już tego dnia
nie spotka!

○○○○

– Doktorze, co z moją żoną?
– Nie wygląda to dobrze...
– To wiem! Pytam co z jej zdro-
wieniem?!

○○○○

– Jesteście matolami! 80% z was
nie ma pojęcia o matematyce! –
krzyczy nauczyciel.
– No bez przesady! Tytu to nas
nawet nie ma w klasie!

○○○○

Syn pyta się mamy:
– Mamo jak poznałaś tatusia?
– Dzięki nowoczesnej techno-
logii – odpowiada mama.
– A, przez internet.
– Nie synu, przez testy DNA.

○○○○

Na sali sądowej:
– Czy świadek wie, co go czeka
za składanie fałszywych zeznań?
– Tak wysoki sędzie. Obiecano
mi samochód.

○○○○

Jaka jest różnica między kobietą
a samolotem?

Jak samolot jest cięższy, to go
trudniej poderwać.

○○○○

Nauczycielka pyta Jasia:
– Jasiu dlaczego twoje wypra-
cowanie jest bezbłędne?
– Bo akurat wtedy taty nie było
w domu.

○○○○

Pani w szkole pyta:
– Dlaczego dzieci nie powinny
pić coca-coli?

A Jasiu:
– Tata mówił że dlatego, bo
coca-cola jest do drinków?

○○○○

Jasiu szepcze tacie na ucho:
– Jak dasz mi dziesięć złotych,
to powiem Ci, co mówi mamie pan
listonosz jak jesteś w pracy.

Ojciec wyjmuję 10 zł i daje sy-
nowi.

– I co, Jasiu? Co mówi?
– Mówi: – „Dzień dobry. Poczta
dla pani”.

○○○○

Na początku Bóg stworzył
Ziemię i wypoczął. Następnie Bóg
stworzył mężczyznę i wypoczął.
Potem Bóg stworzył kobietę. Od
tego czasu, ani Bóg ani mężczyzna
nie odpoczywają.

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

W czasach przedhistorycznych nasi przodkowie żyli
w jaskiniach, które były gniazdami cywilizacji. Później
zaczęli budować szałas, nie mieli ubrań, nawet ko-
szul, tylko dziury na przepuszczanie dymu. Rozporzą-
dzali bardzo prymitywnymi narzędziami do założenia
rodziny.

W roku 1768 Francja kupiła Korsykę – na trzy lata
przed urodzeniem Napoleona, aby mieć pewność, że
będzie on Francuzem.

Baca bardzo długo gadał turystom, że milczenie jest
złotem.

Rolnicy nie lubią kretów, bo obgryzają im korzenie.

Syrena to pół kobiety, która ryczy gdy jest alarm.

Aby się nie zarazić, to trzeba myć wszystkie owoce
i nie jeść na tej samej misce co pies.

Soplica zabił Stolnika, ale ten mu wybaczył, ponieważ
Soplica zrobił to niechcący.

Recydywista to taki człowiek, który z przyjemnością
wraca do więzienia

Kupcy węgierscy rozkładali na straganach swoje inte-
resy i oglądali w jakim są stanie.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 57

Celem jest wypełnienie diagramu 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu,
w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3×3 (zwanymi
„blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

7		5	9		2	1		6
			6		4			
2			8		1			5
5	1	9				7	4	8
3	7	4				6	1	2
4			1		5			3
			2		9			
6		8	7		3	5		1

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do
12 stycznia 2024 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub
pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila
proszę wpisać *Sudoku nr 57*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety.
Książkę wylosował pan Patryk. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.